Dziś 8 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 179 Rok 65 Środa, dnia 7 sierpnia 1935

Widok na Plac Warszawski w Paryżu

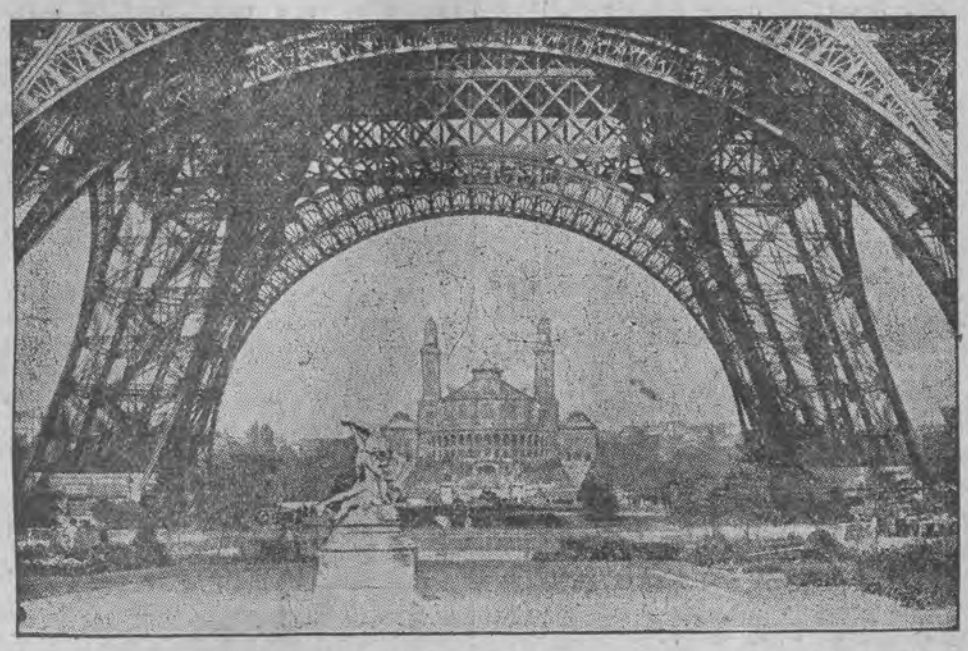

Widok zpod Wieży Elffla na plac Warszawski, oraz na gmach Trocadero, który ma być zburzony w związku z wystawą światową w 1937 r.

Otwarcie wspaniałej autostrady w Wiedniu

Na zdjęciu otwarta w ub. sobotę autostrada na Grossglockner w Austrji, zbudowana kosztem 26 miljonów szylingów.

Stan oblężenia na Krecie

Gen. Kondylis zapowiada wysłanie na Kretę okrętów wojennych i samolotów — Strajkujący zdobyli arsenał broni

Ateny. (PAT.) Według doniesień z Krety, w Kandji i okolicach wybuchł strajk robotników na plantacjach oliwek. Według powszechnego mniemania, położenie uważać należy za poważne. Rząd grecki wysłał na Kretę dwa kontrtorpedowce, celem przywrócenia spokoju. W miastach Herakleion i Kandja ogłoszono stan wojenny. Strajkujący, których liczba jest bardzo znaczna, zbierają się w grupy i występują czynnie przeciwko zarządzeniom policyjnym. W niedzielę doszło w Kandji do starcia z policją, przyczem 20 osób odniosło rany.

Flota grecka została skoncentrowana w oczekiwaniu dalszych rozkazów.

Londyn. (PAT.) Według doniesień, nadeszłych z Grecji, prefekt Kandji sądzi, iż strajkujący działają pod wpływem motywów politycznych. W ręce strajkujących dostał się jeden z arsenałów.

Ateny. (PAT.) Minister wojny, gen. Kondylis, po naradzie z władzami wojskowemi i cywilnemi wyspy Krety, zapowiedział wysłanie na wyspę okrętów wojennych i samolotów.

Ateny. (PAT) Na lotnisku ateńskiem 25 żołnierzy rozpoczęło agitację przeciw rządowi. Oddział żandarmerji, wysłany dla zaprowadzenia porządku, został powitany salwą. Porządek ostatecznie przywrócono. 15 żołnierzy oddano pod sąd wojenny.

Tajna agitacja Stahlhelmu w Rzeszy

Zapowiada on walkę z Trzecią Rzeszą i swoje rządy w Czwartej Rzeszy

Warszawa. (Tel. wł.) Przez Wiedeń nadchodzą wiadomości o nastrojach w Niemczech. Stahlhelm i stronnictwo niemiecko-narodowe rozwijają ożywioną działalność propagandową przy pomocy tajnych ulotek, które propagują hasło „Stahlhelm w walce z Trzecią Rzeszą będzie rządził Czwartą Rzeszą".

Ogólnie pojawiają się objawy niezadowolenia, zwłaszcza wśród rolnictwa, z powodu wykonywanej przez rząd kontroli gospodarki rolniczej.

Nowy poseł argentyński w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Przybył do Warszawy nowy poseł argentyński Edwarda Colombres. Nowy poseł złoży Prezydentowi swoje listy uwierzytelniające w połowie sierpnia. (w.)

Plaga szarańczy w Besarabji

Czerniowce. (PAT) W południowej Besarabji pojawiły się masowo stada szarańczy, wyrządzając olbrzymie szkody na polach. Władze rumuńskie wszczęły energiczną walkę z tą plagą.

Wybuch w fabryce

Kaiserlautern (PAT). W fabryce materjałów chemicznych nastąpił dziś rano gwałtowny wybuch. 10 robotnic odniosło ciężkie rany. Dwie z nich po przewiezieniu do szpitala zmarły.

Kraj woła o reformę podatkową!

Przywrócenie praworządności podatkowej najpilniejszym postulatem chwili

Poznań, 5 sierpnia.

Od kilku miesięcy zapanowało milczenie w sprawie reformy podatkowej. Ubiegłej zimy mówiło się o tem dużo. Przyszły różne zapowiedzi. Od tego czasu ani ciężar podatków nie zmalał, ani też nie poprawiła się zdolność płatnicza społeczeństwa. A teraz jak gdyby opanowało je uczucie beznadziejności: niebardzo wierzy zapowiedziom ulg i znosi ciężary podatkowe mniej lub więcej cierpliwie.

Ze strony oficjalnej przed paru laty wysunięto twierdzenie, że okres kryzysu, czy też depresji gospodarczej nie nadaje się do przeprowadzenia reform podatkowych. Pogląd ten jest zastosowaniem fatalnej teorji przetrzymywania kryzysu: trzeba czekać spokojnie aż kryzys minie, zaciskać pasa, a potem dopiero przyjdzie czas na reformy podatkowe.

Ten pogląd nie wytrzymuje próby życia. Walki z kryzysem niepodobna skutecznie przeprowadzić, jeżeli się nie zaatakuje go także i w dziedzinie budżetowej. Nie ruszy się z miejsca wytwórczość i obrót, o ile nie przystosuje się ciężarów publicznych do rzeczywistej siły płatniczej.

Walka z kryzysem wymaga nie podatków „kryzysowych", lecz dostosowania całego systemu danin publicznych do zmniejszonego dochodu społecznego. Reforma podatków łączy się ściśle z przeprowadzeniem rzeczywistych oszczędności w gospodarce publicznej, uwolnieniem jej od nieproduktywnych zadań i różnych funkcyj, które nie pozwalają się podnieść wyczerpanemu gospodarstwu narodowemu.

Droga ta nie jest łatwa. Wymaga ofiar. Ale te ofiary nie idą na marne, jak różne ciężary, które wprowadza się po to, by utrzymać dawną skalę życia państwa, by nakręcać konjunkturę, zabierając coraz większą część dochodu społecznego.

Ofiarą powinny paść rzeczy martwe, niezdolne do życia. Bo ostatecznie, jaki jest pożytek z nowych ciężarów podatkowych i przykręcania śruby podatkowej, jeżeli mimo to deficyt budżetowy nadal istnieje, mimo optymistycznych zapowiedzi jego zniknięcia?

Reforma podatków wymaga oszczędności. Niema powodu ukrywać tego faktu, że oszczędności zmniejszą ilość osób, które państwo utrzymuje, które żywi, potrzebnie czy niepotrzebnie.

Ale chodzi o to, by odsuwając od żłobu państwowego dziesiątki tysięcy ludzi, stworzyć możność pracy dla se-

tek tysięcy. A zresztą czy się chce, czy się nie chce, trzeba zmniejszyć budżety publiczne, bo nie można żyć z chronicznym deficytem i zadłużać się bez końca.

I dlatego konieczną jest reforma podatkowa. Im później się do niej przystąpi, tem gorzej dla gospodarstwa i dla skarbu.

Reforma ta jednak nie może być czysto teoretycznem dziełem. Nie wystarczy obniżyć nadmierne niekiedy stawki podatkowe, znieść podwójne opodatkowania, różne dodatki i „opłaty" oparte nieraz na dość wątpliwych podstawach prawnych, usunąć cały chaos podatkowy. Obok zmian natury ustawowej potrzeba nowej praktyki, nowego ducha w administracji podatkowej.

Najlepiej nawet obmyślony system podatkowy można wykoszlawić przez ciasny fiskalizm. Obywatel, płacący podatki, musi wiedzieć, ile naprawdę od niego należy się dzisiaj, a ile będzie się należało jutro. Nie może być zdany na dowolność niekontrolowanych należycie władz podatkowych. Przywrócenie praworządności podatkowej jest jednym z najpilniejszych postulatów

Wielkiej reformy nie przeprowadzi się z dnia na dzień Zanim ona przyniesie dojrzałe owoce, trzeba już w przejściowym okresie dać wytchnienie życiu gospodarczemu.

Konieczne jest wprowadzenie pokoju podatkowego. To znaczy trzeba dać gwarancję, że przez pewien czas nie będzie się wprowadzało nowych podatków, ani podwyższało istniejących. Trzeba umożliwić kalkulację tym, którzy produkują, którzy utrzymują państwo, a nie żyją z państwa.

Równocześnie należałoby dać ulgi podatkowe tym przedsiębiorstwom, które w najbliższym okresie powiększą stan zatrudnienia, by w ten sposób zachęcić do uruchomienia produkcji. Bezrobotni kosztują więcej, niż przynosi podatek, który spada odrazu na tego, kto zakłada nowy warsztat pracy i zatrudnia nową siłę roboczą.

Czas najwyższy, by zerwać z biernością w tej dziedzinie. Tępy fiskalizm nie doprowadzi do przełamania kryzysu. Reforma podatków, to jedno z głównych narzędzi walki z zanikiem produkcji i bezrobociem.

ROMAN RYBARSKI.

Strasser na Samos

Ateny. (PAT) Policja otrzymała wiadomość, iż Otto Strasser bawił przez kilka dni na wyspie Samos Policja uważa za wykluczone, aby udało mu się zbiec.

Zgon weterana wojny z lat 1870-71

Puck. (PAT) W Strzelnie pod Puckiem zmarł w wieku 91 lat Jan Dzezdzon, weteran wojny francusko-pruskiej w latach 1870-71. Zmarły brał udział w bitwie pod Sedanem i Dijon, gdzie został ranny.

Zwłoki na Helu

Kuźnica. (PAT) Pod Kuźnicą, na półwyspie helskim, znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny z przestrzeloną skronią. Dochodzenie wykazało, że zabitym był technik drogowy ze Lwowa, Konrad Appenceler. Appenceler popełnił samobójstwo zpowodu zawodu miłosnego.

Zapis dla Żydów w Bydgoszczy

Warszawa. (Tel. wł.) W swoim czasie głośną była sprawa zapisu w wysokości pół miljona złotych na rzecz instytucji dobroczynnych żydowskich w Bydgoszczy przez emigrantkę żydowską Lenę Koehen. Samorząd bydgoski odmówił przyjęcia tego zapisu. Ostatnio ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ten zapis. (w)

Z zarządu przymusowego majątków ks. von Plessa

Katowice. (PAT) Jak się dowiadujemy, zarządca przymusowy majątków ks. von Plessa inż Bronisław Kowalski wpłacił w dniu 5 bm urzędowi skarbowemu w Pszczynie 250 tysięcy tytułem dalszej raty na spłatę zaległych podatków, dla których ściągnięcia został ustanowiony zarząd przymusowy Jest to druga rata tej samej wysokości, wpłacona śląskiemu skarbowi z dochodów majątków ks. von Pless.

Polska nie ustąpi ze swego stanowiska

Podejmie rokowania z Gdańskiem, ale po zniesieniu przez niego zarządzeń — Pesymistyczne nastroje w wolnem mieście — Opinja angielska przewiduje konflikt między Polską a Niemcami

Warszawa. (Tel wł.) W niedzielę przybył do Warszawy w sprawach służbowych generalny komisarz w Gdańsku, min. Papée. W poniedziałek w południe był przyjęty przez ministra Becka, któremu zreferował sytuację w Gdańsku. Poza tem Papée konferował z przedstawicielami ministerstw gospodarczych, którym podlegają sprawy celne i gospodarcze na terenie Gdańska

Warszawa. (Tel. wł.) Min. Papée odjechał w poniedziałek wieczorem do Gdańska. W ciągu wtorku złoży on senatowi gdańskiemu odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę gdańską.

Nota polska będzie stała na stanowisku dotychczasowem, to znaczy rząd polski gotów jest przystąpić do rokowań z Gdańskiem, po zniesieniu przez niego zarządzeń. Poza tem nota będzie polemizowała ze stanowiskiem, zawartem w ostatniej nocie gdańskiej, jakoby przyczyna konfliktu były zarządzenia polskie z dnia 18 lipca. Tekst noty polskiej zostanie ogłoszony prawdopodobnie w środę. (w)

Warszawa. (Tel wł.) Z Gdańska donoszą do „Kurjera Warszawskiego":

„Gdańsk żyje pod znakiem oczekiwania, jaką decyzję powzięmie rząd polski. Wysoki komisarz Ligi Narodów, Lester, który w niedzielę miał przybyć do Gdańska, jeszcze nie przyjechał. Przyjazd jego spodziewany jest prawdopodobnie we wtorek. Poczucie niepewności i niepokoju o dalszy rozwój wypadków w Gdańsku wyczuwa się zwłaszcza w sferach gospodarczych, oraz wśród szerokich warstw ludności Gdańska. Powszechnie podnoszą konieczność pacyfikacji stosunków z Polską." (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Z Gdańska donosi agencja Press, że senat gdański nie zamierza ustąpić z drogi zarządzeń inflacyjnych, jakie stosuje od kilku miesięcy. Według rozporządzenia, wydanego przez „Bank von Danzig", od 1 sierpnia są wycofywane z obiegu monety srebrne wartości 2 i 5 guldenów. Na miejsce wycofywanych wydano nowe monety niklowe, wartości 5 i 10 guldenów

W Gdańsku odbyło się z udziałem przedstawicieli akcjonarjuszów polskich posiedzenie t. zw. komitetu bankowego „Danziger Bank". Rozpatrywano przedłożone przez władze tej instytucji sprawozdania, które będą złożone radzie nadzorczej banku, zwołanej na drugą połowę sierpnia. Przedstawiciele akcjonarjuszów polskich wypowiadają się w sposób stanowczy co do szeregu zarządzeń finansowych i walutowych, wydanych w ostatnich czasach przez „Bank Gdański". (w)

Londyn (Tel. wł.) „Observer" wyraża obawy, że zatarg polsko-gdański grozi konfliktem pomiędzy Polską i Niemcami, a zarządzenia ochronne, które Polska musi zastosować w obronie swoich interesów, mogą narazić stosunki polsko-niemieckie, uregulowane paktem 10-letnim, na ciężką próbę.

Abisynja godzi się na rezolucję Ligi Narodów

Na wszelki wypadek ruch wojsk trwa nadal...

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesień z Addis-Abeba, należy się liczyć z przyjęciem przez Abisynję rezolucji rady Ligi Narodów, przyczem rząd abisyński wyraża przekonanie, że całokształt sporu włosko-abisyńskiego rozpatrzony zostanie przez radę na sesji L. N., rozpoczynającej się 4 września.

Ruch wojsk abisyńskich w kierunku granicy północnej trwa nadal. W ostatnich trzech dniach przeszło przez Addis-Abeba około 6.000 żołnierzy.

Lewoniewski będzie startował

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Moskwy, że reparacja samolotu Lewoniewskiego została już ukończona. Lewoniewski zabierze swój aparat do Moskwy, skąd prawdpodobnie podejmie nową próbę, jeśli warunki meteorologiczne będą sprzyjające

Nauczyciele francuscy podżegają do rewolucji

Niesłychane stanowisko elementów skrajnie lewicowych

Paryż (PAT). W Paryżu obraduje kongres „Syndykatu Narodowego Nauczycieli", który grupuje elementy przeważnie skrajnie-lewicowe. W toku obrad kilkakrotnie występowano przeciw dekretom rządowym i ustrojowi kapitalistycznemu. To skrajnie lewicowe nastawienie wielkiej organizacji zawodowej wywołuje duże niezadowolenie w kołach prawicowych. Daje temu wyraz również prasa, nie szczędząc ostrych uwag pod adresem tych nauczycieli, którzy, jak pisze „Journal des Débats", „troszczą się tylko o obalenie wszelkiej legalnej władzy i spełniają rolę publicznych podżegaczy do rewoucji".

Komunista niemiecki skazany na karę śmierci

Surowy wyrok hitlerowskiego trybunału ludowego

Berlin. (Tel. wł.) Były komunistyczny poseł do Reichstagu, Kayser, skazany został przez berliński trybunał ludowy na karę śmierci za działalność komunistyczną. Dalszych czterech oskarżonych skazano na ciężkie więzienie od 12 do 15 lat.

Kayser po rozwiązaniu Reichstagu został internowany w dniu 28 lutego 1933 roku w obozie koncentracyjnym. Zwolniono go 23 grudnia 1933 po złożeniu przyrzeczenia, że nie będzie już uprawiał działalności komunistycznej Złamanie tego przyrzeczenia policzono mu za moment bardzo obciążający.

Skazanie Kaysera na karę śmierci jest drugim wypadkiem stosowania przez trybunał ludowy najwyższej kary za tego rodzaju przewinienia.

Zjazdy krakowskie

(*) W Krakowie rozpoczynają się zjazdy legjonistów: w poniedziałek zjazd kół pułkowych, a we wtorek — legjonistów.

W naszych warunkach były to czynniki polityczne. Nieraz wypowiadał się na nich Józef Piłsudski, a często swym wystąpieniom nadawał charakter aktualny. Od czterech lat już nie przemawiał, choć nieraz, jak np. w Radomiu, w zjeździe uczestniczył. Wtedy do „wiary legjonowej" przemawiał gen. Rydz-Śmigły, jako pewnego rodzaju sukcesor tradycji J. Piłsudskiego.

Ostatni zjazd odbył się w Warszawie w r. 1933. Wtedy płk. Sławek u stóp krzyża Traugutta podzielił się z zebranymi swą koncepcją elitaryzmu, którego główną część składową mieli stanowić właśnie - legjoniści. Jak poszły wypadki, wiemy. W roku minionym już zjazdu nie urządzono, a do odwołania jego wyzyskano powódź, która wówczas nawiedziła Małopolskę.

Tegoroczny zjazd jest pierwszym, który się odbywa w zmienionych warunkach. Poprzedziły go dyskusje wśród wtajemniczonych na temat organizacji samego zjazdu: czy nadać zjazdowi charakter homagjum dla swego komendanta, czy też urządzić zebranie polityczne.

Ostatecznie zdecydowano, że sam zjazd ma być raczej manifestacją żołnierzy dla swego wodza. Ale w przeddzień zjazdu postanowiono odbyć zjazdy kół pułkowych, organizacji o charakterze społeczno - towarzyskim. Tutaj postanowiono przeprowadzić debaty o sprawach, które bolą, a także dokonać nowych wyborów.

A tu wychodzą szczegóły nieraz osobliwe: np. prezesem Koła Czwartaków wybrano niedawno dra Polakiewicza, już po wyroku, wydanego nań przez prezydjum B. B. Główny ton zjazdowi będą nadawali legjoniści, którzy pozostali w wojsku, a nie ci, co przeszli do polityki.

Okoliczności, towarzyszące tym zjazdom, potrafią się przyczynić do zorjentowania się w wewnętrznych nastrojach obozu, który dzisiaj jest u władzy.

Zjazd ministrów w Krakowie

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj wieczorem wyjechali z Warszawy na zjazd Legjonistów do Krakowa premjer Sławek w towarzystwie kilku ministrów-legjonistów. Razem z premjerem wyjeżdża także min. Beck, oraz b. marszałek Świtalski. Z Pomorza do Krakowa uda się min. Kościałkowski. Prawdopodobnie także przyjedzie do Krakowa min. Floyar Rajchman. (w)

Japońscy lotnicy Abisynji

Tokio. (PAT). Czterech członków patrjotycznego związku lotników postanowiło oddać się do dyspozycji władz abisyńskich. Prezydjum związku postanowiło ofiarować im dla tych celów dwa samoloty. Jest jednakże rzeczą wątpliwą, czy rząd udzieli im zezwolenia na wyjazd.

Zgon niemieckiego pacyfisty

Paryż. (Tel. wł.). W sobotę zmarł tutaj, w wieku lat 69, znany pacyfista niemiecki, Hellmuth v. Gerlach, długoletni wydawca i redaktor tygodniowej gazety „Welt am Montag".

Z chwilą dojścia do władzy hitlerowców, v. Gerlach wyemigrował do Parvża, gdzie przebywał do ostatniej chwili.

Hellmuth v. Gerlach urodził się w dniu 2 lutego 1866 r na Śląsku i pochodził z rodziny ziemiańskiej, spokrewnionej z wpływowemi rodzinami junkierskiemi. Po studjach prawniczo-administracyjnych, v. Gerlach poświęcił się polityce i dziennikarstwu. Po rewolucji niemieckiej w listopadzie 1918 roku, otrzymał stanowisko podsekretarza stanu w pruskiem ministerstwie spraw wewnetrznych.

Piastując to stanowisko, odbył z początkiem r. 1919 podróż do Poznania, gdzie zetknął się z przedstawicielami Naczelnej Rady Ludowej. W marcu 1919 r. v. Gerlach ustąpił z zajmowanego stanowiska z powodu zatargu z pruskimi ministrami Hirschem i Heinem. Wydawana i redagowana przez niego w Berlinie gazeta tygodniowa „Welt am Montag" — wybitnie pacyfistyczna — cieszyła się przez długie lata dużem wzięciem i była często cytowana przez prasę światową.

Przeciwnicy v. Gerlacha zarzucali mu, że z początkiem r. 1919 sparaliżował planowaną akcję niemieckich sił zbrojnych przeciw Wielkopolsce.

Plotki stołeczne

4 sierpnia

Sprawa gdańska zajęła bardzo wielu, jeżeli nie powiedzieć: wszystkich. W masach istnieje świadomość znaczenia morza i poczucie wartości Gdańska dla Polski. Opinja czytuje wszystko z wielkiem zainteresowaniem i z dużem napięciem wsłuchuje się w wszystkie głosy.

*

Nota dyktatora Greisera była zapowiadana na sobotę zrana. Nota tak prowokacyjna i tak cyniczna, że wręcz wprowadza w zdumienie.

Została doręczona p. Papéemu w sobotę około godz. 10-ej. O tej porze ogłaszał ją w Berlinie „Berl Ztg. am Mittag", o tej porze reklamował ją dodatek nadzwyczajny „Danziger Vorposten", organu pp. Greisera i Forstera. Niechybnie już był zaraz o tem powiadomiony nasz urząd spraw zagranicznych.

Opinja polska, wyczekująca z napięciem wiadomości, musiała czekać do wieczora, zanim zechciano nareszcie tekst noty podać do wiadomości. Dlaczego tak skrywać rzeczy, które i tak zostaną opublikowane? Dlaczego wstrzymywać się przed opinją, o którą chyba chodzi, i osłaniać się tajemniczością?... Czy ma się ona o rzeczach polskich dowiadywać z Niemiec?...

*

I jeszcze jedno: czemu się tak starannie unika wszystkiego, coby stwierdzało współdziałanie Greisera z Berlinem?

W tym kierunku idą inspiracje rozmaitych czynników. Z różnych stron zabiega się o to, żeby wydzielić kwestje gdańskie od zagadnień niemieckich — jakby one nie były ze sobą integralnie związane?.

Kogo się chce omamić? Niemców — nie. Opinja publiczna i tak zbyt dobrze się w tych rzeczach orjentuje. Więc może siebie samego? Może się chce w życiu operować temi fikcjami?

WARSZAWIANIN

Magistrat Radomia i Żydzi

Miłe stosuneczki... oczywiście dla Żydów — Cyfry też mają swoją wymowę

Radom, 5. 8. W Radomiu powodzi się Żydom coraz lepiej. Podczas panowania „sanacji" na ratuszu miejskim Żydzi nie mogli narzekać na brak uprzywilejowania.

Zwalniało się pracowników Polaków, Żydów nie ruszono nawet. Dostawy mieli także Żydzi. Gdy do władzy przyszli socjaliści, nic się nie zmieniło dla Żydów. Byli i są zwolnieni, lecz... ani jednego Żyda dotąd nie zwolniono.

Wybrany ten naród umie każdemu dobrze służyć. Pisząc o zwolnieniach, nie myśli się o złodziejach grosza publicznego w osobach kilku „sanatorów", którzy wogóle nie powinni pracować w magistracie choćby dlatego, że byli już poprzednio karani więzieniem za rozmaite sprawki. W ostatnich miesiącach przyjęto znów kilkunastu Żydów, chociaż wydziały i tak są przepełnione żydostwem, które zajmuje odpowiedzialne i dobrze płatne stanowiska.

W takim np. wydziale oświatowym, w którym, zdawałoby się, nie powinno być Żydów, referentką jest M. Pomeranc, pełna tupetu Żydówka. W biurze wyborczem pracuje kilkunastu Żydów, np. przy pisaniu na maszynach było zatrudnionych 13 Żydów, a tylko 4 Polaków. Na kierownika biura zaangażowano również Żyda, nazwiskiem: Landau, który po ukończeniu pracy wyborczej przechodzi do wydz. admin. na referenta.

Aby lepiej odzwierciedlić stosunki, panujące w Magistracie m. Radomia, wystarczy wziąć jako przykład ostatnie przyjęcie do wydz. admin., które odbyło się w tych dniach. Na sześć osób przyjętych jest 4 Żydów, a tylko 2 Polaków. Czy naprawdę niema w Radomiu Polaków bez pracy, którzy mieliby wymagane kwalifikacje?

Podobnie dzieje się z dostawami do Magistratu, które mają wyłącznie Żydzi. Nie mówimy już o artykułach spożywczych, na które monopol znajduje się w rękach żydowskich. Są w Radomiu poważne polskie sklepy z materjałami piśmiennemi, a jednak dostawę otrzymał ostatnio żydowski sklepikarz. Istnieją w Radomiu trzy drukarnie polskie, ale druki do Magistratu wykonuje drukarnia żydowska. Może to jest rekompensata za to, że drukuje się w niej „Życie Robotnicze", tygodnik socjalistyczny?

Wstyd, Panowie Socjaliści! Tak rządzić nie wolno, bo to nie jest wasz folwark!

Złom bazaltu spadł na robotników

Cięższe lub lżejsze rany odniosło 39 osób — 3 robotników zabitych

Lignica. (PAT.) W kamieniołomach bazaltowych w Kahlenberg oberwał się dziś rano wielki złom bazaltu i zwalił się w przepaść. 39 robotników odniosło lżejsze i cięższe rany. Do godz. 12-ej w południe z pod złomów wydobyto 3 zabitych i 10 rannych. 6 robotników przepadło bez wieści.

Wyrok w krakowskim procesie komunistycznym

Ignacy Henner skazany na 3 lata więzienia

Kraków. (PAT.) Wczoraj w późnych godzinach nocnych w sądzie okr. w Krakowie zapadł wyrok w ciągnącym się od szeregu tygodni procesie przeciwko 18 komunistom. Mocą wyroku, główny oskarżony Ignacy Henner, skazany został na karę 3 lat więzienia, pozostali oskarżeni na kary więzienia od 2 do 6 lat.

Hollywood legło w gruzach

200 ofiar orkanu w Meksyku

Paryż (PAT.) „New Jork Herald" w swem wydaniu paryskiem donosi o gwałtownej burzy, jaka szalała nad Meksykiem. Według telegramu, otrzymanego przez redakcję dziennika z Mazatlan, miejscowości Hollywood i Alvardo w stanie Sinaloa uległy całkowitemu zniszczeniu. Liczba ofiar orkanu obliczana jest na 200 zgórą osób.

Lotnik perski w Poznaniu

W ubiegłą sobotę na lotnisku w Ławicy pod Poznaniem wylądował samolot typu „Aguda", pilotowany przez perskiego lotnika Gazdara. Po naprawieniu defektu motoru egzotyczny gość odleciał w dalszą drogę do Szczecina, gdzie jest uczniem tamtejszej „Deutsche Verkehrsschule". Na zdjęciu od lewej por. Krejeza, instruktor Aeroklubu Pozn., lotnik perski Gazdar i kierownik techniczny Aeroklubu inż. Duszyński.

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy.
Tg 1498

Lawina na Kaukazie

Moskwa. (PAT.) Na Kaukazie w pobliżu szczytu Dychtan zginął znany moskiewski alpinista, artysta-malarz Maljenon.

W pobliżu szczytu Urzba lawina zasypała ukraińskiego kompozytora Koljadę. Trzy osoby, towarzyszące Koljadzie, zostały poranione.

Na wiadomość o katastrofie wysłano ekspedycję ratunkową.

Agitacja B. B. w fabrykach

Zawiercie, 5. 8. „Sanacja" zawiercka w obliczu spodziewanego fiaska wyborczego — ze względu na zupełny brak zainteresowania się wyborami szerokich warstw społeczeństwa — chwyta się coraz dziwaczniejszych metod pozyskiwania sobie zwolenników.

Po zebraniu Z. Z. Z., odbytem w ub. niedzielę, na którym lwia część obecnych niedwuznacznie dała do zrozumienia, że wstrzyma się od głosowania — konsternacja „sanacji" jeszcze się pogłębiła, bo.., nawet swoi zawodzą. To też aparat wyborczy nie przebiera teraz w środkach i stosuje metody i „sztuczki", wywołujące wśród społeczeństwa oburzenie. Abyśmy nie byli gołosłowni, podajemy dla przykładu jeden z faktów.

W fabryce T. A. Z. w Zawierciu, gdzie pracuje około 700 robotników, zbierano w dniu 29 ub. m. podpisy na listę, na której figurowała p. Pawłowska (żona nadmajstra tej fabryki), radnego z BB.), jako delegatka do kolegjum wyborczego. Robotnicy byli odrywani od pracy do kantorków, gdzie w „dobrowolny" sposób proponowano im zaopatrywanie list w podpisy. Nazajutrz zaś zjawił się w obrębie fabryki notarjusz Karczewski, który potwierdzał rejentalne podpisy wzywanych powtórnie pracowników. Przeważnie podpisy od kobiet.

Medjatorzy w nakłanianiu robotnic do składania podpisów rekrutowali się z majstrów fabrycznych, z pośród których specjalnie wyróżnił się p. Tomaski.

tajemnica serca

powieść z francuskiego

39)

Tego samego wieczora Daniel odjechał do Trouville, skąd miał się udać prostą drogą do pałacu Brucourta.

Przyrzekł, że nieobecność jego potrwa zaledwie czterdzieści osiem godzin, to jest niespełna trzy dni.

Od tej chwili Żabin, wedle przyrzeczenia, zabrał się do wykonania obmyślanego planu, nie odstępował dniem i nocą hotelu Beslebena.

Na zamku bar. Brucourt

Droga, wiodąca do Trouville, ciągnie wzdłuż prześlicznego krajobrazu. Dochodząc aż do Villers, do morza, gubi się w przestrzeniach pastwisk i urodzajnych pól, jakie otaczają wokoło Lisience i Caen.

Daniel, przejeżdżając tę okolicę, tak drogą dlań ze względu na minione dni i przepędzone tu najmilsze godziny życia, przypomniał sobie obraz Renaty, z którą niegdyś przebiegał te pola.

Wówczas wszystko wokoło przedstawiało się jako niepłonna nadzieja, wszystko dawało pewność szczęśliwej przyszłości.

Teraz wspomnienia te ściskały jego serce, obraz minionego szczęścia był ciężarem, gniotącym jego piersi! Przebiegając samotną ścieżkę, czuł się znużonym i wyczerpanym nietylko na siłach, ale i na energji ducha.

Ażeby coprędzej dostać się do celu podróży, wynajął w Trouville konia.

Koń, naglony ostrogą, pędził szybko i właśnie dostał się do tego miejsca parku, w którem znaleziono go po upadku na ziemi, gdy własnem życiem bronił życia nieroztropnej Renaty.

W tej chwili wszystko w nim odżyło.

— Przeszłość wydaje mi się jak urocze marzenie, które już nigdy nie powtórzy się w tak różowych obsłonach. Poza tem marzeniem widzę okropny, bolesny obraz przyszłości. Oby przeczucia moje nie urzeczywistniły się nigdy w taki sposób.

Spojrzał w górę.

Zamek wyglądał, jakby był okryty żałobą.

Rośliny, które oplątały jego mury, po większej części zwiędły.

Kwiaty, zasadzone po grzędach i w klombach, miały jakiś dziwny wygląd, zdawałoby się, że gniły.

Liście, opadłe z drzew, leżały na piasku alei, jak bolesne ślady burzy, czy też wszystko niszczącego smutku.

Markizy u okien zamknięte były do połowy.

Dom cały utracił dawny ruch, dawny uśmiech, jaki nadawało mu wewnętrzne życie.

Na jego spotkanie wybiegł masztalerz.

Daniel zeskoczył z konia, zarzucił mu cugle — a sam wszedł do pałacu.

Pierwsza na jego spotkanie wybiegła Lisbeta.

Biedna dziewczyna oddawna błąkała się sama jedna po pustych salonach.

Na widok Daniela wydała okrzyk radości.

— Daniel! Panie, czy nie przynosisz pan jakich wiadomości o pannie Renacie?

— Niestety! Po to właśnie przybyłem, aby się czegoś od pani dowiedzieć.

— Nic nie wiem.

— A pan de Brucourt?

— Pan de Brucourt, jeżeli ma jakie wiadomości, to je starannie przedemną ukrywa.

Lisbeta pociągnęła Daniela do framugi i opowiedziała wszystko, co nastąpiło po zniknięciu Renaty.

— Po tajemniczem odjeździe panienki i pańskim pan baron zachorował na pomieszanie zmysłów, ale zachowywał się milcząco i spokojnie.

Obawiano się, aby gorączka nie uderzyła na mózg.

Po upływie dni dwunastu już na tyle odzyskał zdrowie, że mógł odbyć podróż.

Pojechał do Paryża.

Był nieobecny cały tydzień.

Po powrocie swoim do domu, na wszystkie moje zapytania odpowiedział, że widział Renatę i że zgodziła się na daleką podróż.

— I odjechał?

— Nie jeszcze. Pan baron pędzi tutaj życie jak dziki. Nikogo nie przyjmuje i dopuszcza do siebie tylko jednego lokaja. Nie wychodzi z pokoju. Przynoszą mu obiad. Ale cóż to za jedzenie? Ot, tak na żart, byle nie umarł z głodu. Kiedy zbliża się wieczór, zapalają światła, zaniecają ogień na kominie i tak spędza noc do rana.

— Któż zbada tę tajemnicę? — zawołał Daniel.

— A widziałeś pan Renatę?

— Nie! Wszystkie poszukiwania stały się daremne.

I Daniel opowiedział to, o czem już wie czytelnik, jak niemniej podejrzenia swoje, obawy i plany.

Prosił Lisbetę, aby go wprowadziła do pałacu.

— Niczego się pan nie dowiesz od barona.

— To niepodobna! Zawiadom go, że tu jestem.

— Odmówi przyjęcia pana.

— A więc nie mów nic, ja sam pójdę.

Daniel wszedł na schody, wiodące do mieszkania pana Brucourta, chociaż Lisbeta chciała go powstrzymać.

Zapukał do drzwi, a kiedy nie otrzymał żadnej odpowiedzi otworzył je po cichu.

Pokój, poprzedzający sypialnię barona, był pusty.

Doszedł więc aż do sypialni i zastał barona, wciśniętego w fotel, stojący przed kominem.

Przez jeden miesiąc zestarzał się o jakie dziesięć lat.

Włosy miał zupełnie siwe, twarz zoraną bruzdami, w oczach zaczerwienionych palał jakiś dziwny ogień gniewu, czy też przestrachu.

Ręce mu drżały i całe ciało przebiegały wstrząśnienia, jak to zwykle dzieje się u starców, dotkniętych paraliżem.

Teraz baron zwrócił głowę w stronę drzwi i zadrżał.

— Dzień dobry, panie hrabio de Maldrée — rzekł osłabionym głosem. Któż to panu powiedział, że zgadzam się na przyjęcie pana?

— Nikt, panie baronie. Przeciwnie, chciano mi nawet przeszkodzić, ale ja życzyłem sobie widzieć się z panem i pomówić i dlatego stawiam się tutaj.

— Mów więc — odpowiedział zrezygnowany.

Daniel tak zaczął.

— Przybywam z Paryża. Widziałem księcia Beslebena. Zapewnił on mnie, że Renata została jego żoną. Wszak kłamał, nieprawdaż? Pan nie udzieliłeś pozwolenia na to małżeństwo?

— On panu powiedział, że zaślubił moją córkę?

W spojrzeniu Brucourta objawiło się coś podobnego do radości, ale tak szybkiej, że Daniel spostrzec tego nie mógł i nie domyślił się, że mimowoli ulżył ciężarowi, przygniatającemu pierś barona.

Przyrzekłszy córce, że odjedzie, przybył do zamku i odwaga go opuściła.

Przygnieciony zmartwieniem i chorobą, rzuciwszy się w fotel, wcale go prawie nie opuszczał.

— Co robi Renata? — pytał sam siebie. — Czy też zaślubi księcia?

I w strasznej obawie o swoją przyszłość, zgadzał się w myśli nato, że zapewne uczyni się sama nieszczęśliwą, byle zbawi ojca.

Nowina udzielona przez Daniela, jeszcze bardziej pokrzepiła jego nadzieję i była przyczyną owej radości, jaką zapłonęło oko barona.

— On twierdzi, że pańska córka jest jego małżonką — zawołał Daniel.

— Jeżeli tak twierdzi, to i tak być musi.

— Nie! Nie! To niepodobna. Ażeby małżeństwo przyszło do skutku, trzeba koniecznie pańskiego pozwolenia, a jestem przekonany, że go pan nie udzieliłeś.

— Mylisz się pan. Udzieliłem go właśnie.

Kłamał, łudząc się na niczem opartą nadzieją.

Radość, jakiej stąd doznawał, skłoniła go nawet do następnych rozumowań:

— Jeżeli książę utrzymuje, że jest mężem mojej córki, to znaczy, że chce oddalić rywala w przekonaniu, iż to, o czem mówi, wkrótce doprowadzi do skutku. W takim razie mogę być spokojny i nie obawiać się jego prześladowań.

Daniel słuchał, ale nic nie rozumiał.

— Więc pan nie obawiasz się wcale i daleś upoważnienie do tego małżeństwa? Wcale pana nie obchodzi, że córka jest przeciwna podobnemu przymusowi? Wszak wiesz pan doskonale, że otrzymałem jej słowo. A czy wiesz, co to za człowiek, w którego ramiona rzucasz nieszczęśliwą córkę?

— To mój przyjaciel i bardzo słusznie uczyni Renata, skoro się zgodzi wyjść za niego.

— Kłamstwo! Kłamstwo! Renata jest nieodpowiednia dla podobnego człowieka. O tyle ją znam, że śmiało mogę twierdzić, iż prędzej umrze, niż zgodzi się na oddanie mu swej ręki. Nędznik wykradł ją. Wyrwana z łona rodziny, nie zechce nosić imienia podłego człowieka. Pan kłamiesz, baronie de Brucourt!

— Panie!

— Kłamiesz pan i postępujesz jak niedobry ojciec. Pan udajesz, że wiesz, iż ją więzi książę i że przechodzi okropne męki. Nie uważasz pan nawet za właściwe oswobodzić ją stamtąd. Do mnie więc należy działanie. Serce mi mówi, że Renata jest wolna i że jej nie zbrakło na odwadze. Będzie miała we mnie obrońcę i choćbym sam zginął, muszę ją uwolnić.

Gwałtowność młodzieńca przestraszyła Brucourta.

Czyniąc więc nadludzki wysiłek, powstał a zbliżając się do Daniela, rzekł:

— Jakiem prawem śmiesz pan naruszać spokój mojej córce? Upewniam pana, że jest szczęśliwa — i że połączyła się z Beslebenem związkiem małżeńskim.

— Dlaczegóż ją zatem ukrywa?

— Ona sama tego żądała. Szczęście lubi kryć się w cieniu.

— Szczęście! Powiedz raczej, że chciała ukryć łzy, ukryć niedolę, jaką zgotował jej książę. Panu się zdaje, że znasz córkę — a ja zaręczam panu, że ją znam lepiej, niż pan. Czy podobna przypuścić, aby, złożywszy przysięgę, uległa przymusowi i zgodziła się na oddanie drugiemu ręki?

Baron przerwał mówiąc:

— Działając podobnie, poniosła do browolną ofiarę.

— Ofiarę? Dla kogo?

— Dla swego ojca.

I kiedy Daniel, nie pojmując tych wyrazów, patrzył nań zdziwiony, rzekł dalej:

— A może też znalazła się ona w fatalnem położeniu, w położeniu takiem, że chcąc uratować rodzinę, musiała wybierać pomiędzy miłością pana i księcia? Czy wiesz pan, że może właśnie tym postępkiem utrzymała honor imienia i że honor właśnie wymagał, aby zapomniała o danej obietnicy?

— I pan zgodziłeś się na tę ofiarę? — zapytał, niedowierzając.

— Uległem konieczności.

Młodzieniec nie dał się przekonać.

— Panie baronie! — rzekł po chwilowem milczeniu — w tem wszystkiem jest jakaś tajemnica, której jeszcze zbadać nie potrafiłem, ale ją wkrótce wykryję. W tej chwili nabyłem tylko przekonania, że i pan i książę, obaj sprzysięgliście się, aby mię oszukać. Jestem pewny, że Renata dla uratowania ciebie, nie ryzykowała ani swojej godności, ani swojej cnoty, oddając rękę podobnemu nikczemnikowi, nie sądzę, żeby honor pański mógł być uratowany taką ofiarą; w tem wszystkiem, powtarzam, jest coś ukrytego, tajemniczego. Pragnę dowiedzieć się, co to znaczy i dowiem się koniecznie. Będę działał sam i wiem, że dopomogę Renacie. Muszę stać przy niej w chwili jej niebezpieczeństwa.

Wypowiedziawszy to, oddalił się, pozostawiając barona na łup okropnych przeczuć.

Daniel udał się wprost do Lisbety.

Biedna dziewczyna z wielkim niepokojem oczekiwała na skutek rozmowy.

— A więc? — zapytała.

— Jeśli baron nie działa pod wpływem szaleństwa, to nie jest ojcem, ale tyranem.

— Co pan mówisz?

SALUT dla lorda admiralicji

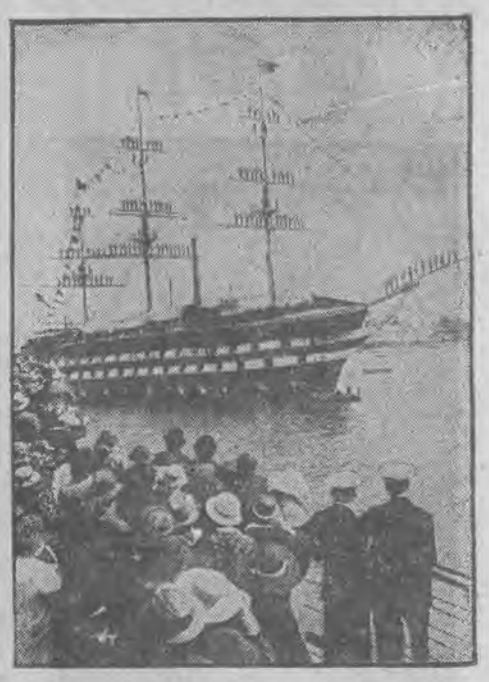

Kadeci angielskiego okrętu szkolnego „Worcester" w szyku defiladowym oddają honory pierwszemu lordowi admiralicji, którym jest sir Bolton M. Eyres Monsell.

Statki płoną na pełnem morzu

Malta. (PAT). Na pokładzie parowca niemieckiego „Attica" wybuchł pożar, który przybrał zagrażające statkowi rozmiary. Załoga dotychczas nie opanowała płomieni.

Gibraltar. (PAT). Parowiec angielski „Methilhill" z niewyjaśnionej przyczyny został zniszczony przez pożar na pełnem morzu. Załogę, 21 ludzi wraz z kapitanem, która zdołała opuścić płonący statek, uratował parowiec hiszpański „Campeador".

na gorącym uczynku

W żargonowym „Hajncie" p. Singer twierdzi, że w kołach hrządowych uważa się ordynację wyborczą za — eksperyment.

„— Mówi się nawet, że jeżeli nowy Sejm nie uda się, utrzyma się go niedłużej, niż przez rok. Uchwali się budżet, a następnie projekt nowej (!) ordynacji wyborczej. Wówczas partje z klubami i sekretarzami znów wniosą się do gmachu sejmowego."

Premjer Sławek składa obecnie egzamin, bowiem „— żyrował nową ordynację wyborczą, on też przeprowadził ją w Sejmie, a zwłaszcza w swoim Klubie. Obecnie przygotowuje szereg środków, aby zwiększyć udział w wyborach."

Narazie i prasie „sanacyjnej" sprzykrzyło się pisanie o wyborach, wobec braku przeciwnika na placu. Jedynie tu i ówdzie notuje się jako wielki triumf że w jakimś Kaczym Dole jakaś „opozycja" wzięła udział w wyborze delegatów.

To niedużo!

* * *

Organ niem. mniejszości narod. w Polsce „Deutsche Rundschau" ogłasza w numerze 176 na 3. b. m. poniższy komunikat zarządu głównego Zjednoczenia Niemieckiego (Deutsche Vereinigung):

— „Do zarządów lokalnych grup Zjednoczenia Niemieckiego wystosowane zostało pismo, w którem zaleca się, by członkowie Zjednoczenia Niem. nie składali swych podpisów pod listy, które, zgromadziwszy 500 podpisów, umożliwiają wysłanie własnego delegata do okr. zgromadzenia wyborczego. Według ścisłych obliczeń akcja taka nie może mieć żadnego praktycznego znaczenia i nie znosi bynajmniej trudności, na jakie napotyka wybór niemieckiego posła w naszych okręgach. Unikamy wszelkiej działalności, która nie prowadzi do celu.

Dokładne wskazówki co do ostatecznego zajęcia stanowiska odnośnie udziału w głosowaniu będą przez zarząd Zjednoczenia Niemieckiego wydane, skoro tylko sfinalizowane zostaną trwające jeszcze pertraktacje z premjerem Sławkiem". —

Z komunikatu powyższego wynika: 1) Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że nie wyborcy decydują w tych wyborach o wystawianiu i przeprowadzaniu kandydatów poselskich: 2) Niemcy targują się z premjerem Sławkiem o ilość mandatów i niedwuznacznie grożą bojkotem wyborów, o ile nie dostaną zadowalającej liczby posłów w przeszłym Sejmie.

Żydzi takich zastrzeżeń nie podnoszą, z czego wynika, że otrzymali już to, czego sobie życzyli.

Secesja w N. P. R.

Co myślą o tem w Łodzi?

Łódź, dnia 3 sierpnia

Prasa rządowa, brukowa i żydowska donosi z nieukrywaną radością o rozłamie w łonie N. P. R.-prawicy. Panowie Pepłowski i Chądzyński są bohaterami dnia. Ich broszura, mająca uzasadnić powziętą przez nich, zapewne już bardzo dawno, decyzję opuszczenia partji, komentowana jest obszernie przez prasę prorządową jako „głos sumienia obywatelskiego", które odezwało się w „potrzebie państwowej" i „odnalazło drogę obowiązku". Panowie Pepłowski i jego koledzy nie mogą solidaryzować się z uchwałą NPR., dotyczącą taktyki w czasie wyborów. Opuszczają więc szeregi dotychczasowego stronnictwa i wzywają organizacje robotnicze ZZP., aby uczyniły to samo. Utartym w takich przypadkach zwyczajem secesjoniści obrzucają błotem swoich wczorajszych przyjaciół i kolegów partyjnych.

Do Łodzi doszły tylko słabe echa tej sprawy. Prasa łódzka świadomie zbyła ją krótkiemi wzmiankami. Przewidywano słusznie, że przytoczenie bliższych szczegółów przypomniałoby robotnikom łódzkim pewne historje z niedalekiej przeszłości i oświetliłoby „ciekawy" krok p. Pepłowskiego i jego kolegów. Chodzi mianowicie o ZZP. Panowie Pepłowski, Chądzyński i ich koledzy zarzucają kierownictwu NPR., że systematycznie dążyło do likwidacji związków ZZP., a popierało niedawno powołaną do życia organizację „Jedność".

Otóż każdy łodzianin, interesujący się ruchem robotniczym, musiałby przyznać, że dążenie do likwidacji ZZP. było ze wszech miar usprawiedliwione. Mieliśmy nie tak dawno na terenie Łodzi ZZP. Afera bombowa ujawniła, jakie było prawdziwe oblicze tej organizacji, pozostającej pod „troskliwą" opieką p. Pepłowskiego. Okazało się, że było to gniazdo propagandy bolszewickiej. Odpoczywający obecnie w więzieniu przywódcy tej organizacji dysponowali funduszami z bardzo podejrzanych źródeł i w dodatku dysponowali niemi nieuczciwie. Z funduszami, otrzymanemi z tajemniczych kas na wypłatę zasiłków robotnikom Widzewskiej Manufaktury, biorącym udział w strajku, zorganizowanym przez elementy podejrzane, działy się w łódzkim ZZP. nadzwyczajne historje. Niestety, śledztwo toczyło się przedewszystkiem w kierunku wyświetlenia sprawy bomb, podrzuconych przez b. przewodniczącego tej organizacji w gmachu magistratu i w pobliżu gmachu urzędu wojewódzkiego, skutkiem czego inne szczegóły działalności tej organizacji nie zostały do reszty wyjaśnione. Tem się tłumaczy, że ani w czasie śledztwa, ani podczas sprawy sądowej nie padło nazwisko p. Pepłowskiego, który, jako stale przebywający w Łodzi, powinien był wiedzieć, co się dzieje w organizacji, do której władz naczelnych należał.

Obecne wystąpienie p. Pepłowskiego w obronie ZZP. przeciw rzekomo wrogiej dla tej organizacji polityce kierownictwa NPR. wywołuje w Łodzi przypuszczenia, że p. Pepłowski jednak stale utrzymywał bliski kontakt z organizacjami ZZP., a więc i z organizacją łódzką, posiadającą tak bogatą kronikę... kryminalną.

*

P. Pepłowski jest od kilku lat funkcjonarjuszem firmy Ejtingon i Ska. w Łodzi. Jest to firma czysto żydowska; pozatem trudno powiedzieć o niej coś dokładniejszego. Do kogo należy, kto faktycznie zarządza jej interesami i w jakim punkcie kuli ziemskiej znajduje się jej rzeczywiste kierownictwo, tego nikt nie wie, oprócz kilku najbardziej zaufanych jej dyrektorów. Szerszy ogół wie tylko tyle, że firma ta wyrabia w Łodzi rękawiczki pod własną firmą, a szereg innych artykułów włókienniczych pod kilku innemi firmami. Najpoważniejsze interesy prowadzi jednak na terenie Rosji bolszewickiej i w kilku innych państwach. P. Pepłowski został zaangażowany przez Ejtingonów, gdy skończył swoją karjerę ministerjalną. Powierzono mu, jako byłemu ministrowi, funkcje reprezentowania firmy wobec władz skarbowych i innych urzędów państwowych. Ejtingonów stać na to, aby do takich spraw „trzymać sobie" byłego ministra. Tak przynajmniej sami mówią.

Ostatni krok p. Pepłowskiego niewątpliwie wzmocni jego pozycję u Ejtingonów.

Dni gór rozpoczęte

Zakopane, 4. 8. — W niedzielę o godz. 8-mej rano Zakopane zostało zbudzone odgłosem 10 strzałów oraz pobudką orkiestr. Ulice momentalnie zaludniły się jak nigdy dotąd. Do południa zjechało ogółem 6 tys. osób.

O godzinie 9-tej odbyła się uroczysta msza święta z udziałem delegacyj góralskich. Następnie odbył się pochód grup regjonalnych z banderją górali na czele. Przygrywała orkiestra 5 p. st. p.

Po rozwiązaniu pochodu odbyło się śniadanie w „Morskiem Oku", podczas którego zjawili się 4-rej górale „pytacze" z zaproszeniem dla gen. Kasprzyckiego, maj. Raczkiewicza oraz członków głównego komitetu „Dni Gór" na otwarcie i zwiedzenie wystawy i jarmarku góralskiego na Wilczniku, gdzie o godz. 16-tej rozpoczął się koncert orkiestry 5. p. st. p. O godz. 20 na wszystkich szczytach górskich rozbłysły sobótki, tworząc wspaniały łańcuch świetlny.

Na zakończenie odbyła się na stacjonie „Wieczornica" grupy Tatrzańskiej.

Gdy ojciec traci pracę...

Córka odbiera sobie życie!

Z piątego piętra na bruk rzuciła się 23-letnia dziewczyna

Warszawa (Tel. wł.) Lokatorzy domu 5-cio piętrowego przy ul. Nowy Zjazd nr. 3, zaalarmowani zostali krzykiem i odgłosem upadku na asfalt podwórza. Jak się okazało, z okna 5-go piętra klatki schodowej wyskoczyła na asfalt podwórza 23-letnia Blanka Brejnakowska, urzędniczka. Lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć, wskutek pęknięcia czaszki.

W przeddzień samobójstwa, Brejnakowska, będąc w biurze, zdradzała duże przygnębienie i zdenerwowanie, płakała i nie jadła drugiego śniadania. Zapytana o przyczyny przez koleżankę oświadczyła: „To są domowe zmartwienia". Podobno B. rozpaczała, że ojciec od 2-ch tygodni nie miał pracy. Dochodzenie prowadzą władze sądowo-śledcze.

Niezwykłą jest rzeczą, że w domu tym w ciągu ostatnich kilku lat już kilka osób w podobny sposób popełniło samobójstwo.

Narodowa Częstochowa idzie naprzód

Uroczyste wręczenie proporca i otwarcie nowej placówki

Częstochowa, 5. 8. Zgodnie z zapowiedzią, w niedzielę 4 bm. odbyło się uroczyste wręczenie proporca placówce S. N., Ostatni Grosz.

Już o godz. 9 rano na ul. Górnej przed lokalem placówki zaczęli się gromadzić członkowie i sympatycy S. N. O godz. 10 zebrani, poprzedzani przez umundurowanych Młodych S. N., ruszyli w pochodzie do kościoła parafjalnego w Ostatnim Groszu.

Po uroczystej mszy św. pochód udał się z powrotem na ul. Górną, gdzie w pięknie udekorowanym zielenią lokalu prezes S. N. mgr. Kozerski dokonał wręczenia proporca kierownikowi placówki Ostatni Grosz. Po przemówieniach członkowie placówki złożyli przyrzeczenie dalszej wytrwałej pracy pod sztandarem narodowym, poczem odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykami na cześć Wielkiej Polski zakończono uroczystość. Pierwsze na terenie Częstochowy wręczenie proporca przy sprzyjającej pięknej pogodzie wypadło nader uroczyście, pozostawiając uczestnikom podniosłe i niezatarte wrażenie.

W sobotę, 3 bm. na przedmieściu Częstochowy, Kule, odbyło się otwarcie lokalu nowopowstałej placówki S. N. z udziałem członków Koła i zaproszonych gości. Uroczystość zagaił prezes S. N., mgr. Kozerski, kolejno nastąpiły przemówienia prezesa klubu radzieckiego S. N., p. Zarzeckiego oraz kierownika okręgowego p. Pacholczyka. Referat przedwyborczy wygłosił jeden z prelegentów placówki śródmieście. Odśpiewaniem Hymnu Młodych i narodowem „Czołem" zakończono uroczystość otwarcia nowej placówki S. N.

W następną niedzielę, 11 bm. odbędzie się znowu uroczystość wręczenia proporca, tym razem placówce Stradom. Nabożeństwo odprawione zostanie w kościele św. Barbary.

OJCZE NASZ...

Ojcze nasz, który jesteś w niebie,
wysoko, nad chmurami,
wielki, potężny, na złocistym tronie:
oto wołam do Ciebie...

Oto dłonie
wyciągam pozlepiane mrokiem...
O, Ty, co ponad światami
udrapowany w szlaki mlecznej drogi,
gwiazdy w proch strącasz jednym ruchem nogi,
Ty, co twarz swoją ukrywasz przedemną,
że Cię nie mogę dojrzeć błędnem okiem...
Ty, coś noc ciemną
ufryzował wichrami i gwiaździsty grzebień
wpiół jej w warkocze splecione żałobą...

Oto stoję przed Tobą
Ojcze nasz, który jesteś w niebie.

Czy słuchasz mnie?
Ty, który wieki, jak piłki w otchłani
rzucasz i słońca gasisz jednem tchnieniem.
Ty Wszechobecny, Wiekuisty Panie,
wsparty na tęczy różnobarwnej łuku,
którego imieniem
światy się rodzą i gasną wśród huku...
Nim mnie noc czarna wchłonie i pogrzebie
wołam:
— Ojcze nasz, który jesteś w niebie —
wołam modlitwą, co usta mi krwawi,
co piecze w krtani, jak bolesna rana.
Patrz:
oto idą nędzni i kaprawi,
oto drżą z głodu wyschnięte kolana,
oto trupami wkrąg usłana gleba,
tych, którym zbrakło powszedniego chleba...

A Tyś nam kazał modlić się do siebie,
słuchałeś szeptów krwią i łzami drżących:
„Chleba naszego...
...daj nam dzisiaj"...

O Wszechmogący!
Ojcze nasz, który jesteś w niebie.

Patrz:
Tam, na trupach zarzynanych braci,
szaleje tłuszcza, pobrzękując złotem —
pod kainowym, krwią zbryzganym młotem
wypryska z czaszek mózg.
A Tobie zbrakło płomienistych rózg...
Za bratobójstwo piorunem nie płacisz...
Patrzysz spokojnie gwiaździstem milczeniem,
jak uwieńczone różami rydwany
miażdżą kołami piersi i golenie
i tylko słowa podjąłeś z warg sinych
co z krwią spłynęły do Ciebie:
„Jako my winowajcom...
...odpuść nasze winy"...
O Ty Niezbadany!
Ojcze nasz, który jesteś w niebie.

Lecz choć mnie rozpacz porywa za włosy,
krzyczę do Ciebie przez góry i pola:
— „Bądź Twoja wola...
Choć po zarzewiach idę skrwawiony i bosy,
choć piekło w duszy skwierczy mi i płonie,
choć na mych śladach krwią wytryska rola,
wyciągam dłonie
i wołam:
— „Bądź wola Twoja...

Ale mnie nie wódź na pokuszenie,
ale już nie chłoszcz, ale daj wytchnienie,
miej zmiłowanie
Panie! Panie! Panie...
Niech mnie dłoń Twoja świetlista zachowa,
bym piekielnego nie wykrztusił słowa...
Na krew, łzy gorzkie, rozpacze i znoje,
nim nas noc ciemna na wieki pogrzebie —
— Przyjdź Królestwo Twoje...
O, Ty,
Ojcze nasz, który jesteś w niebie!...

K. Dobrzyński.

W ciepłych krajach, wobec silnych upałów, wzmaga się obawa przed porażeniem słonecznem. Z tego powodu mają powodzenie kaski ochronne.

Spis nowych ustaw

Warszawa. (Tel. wł.) Min. sprawiedliwości ogłosiło nowy wykaz ustaw i rozporządzeń, które bądź zostały zmienione, bądź wydane zostały nowe przepisy. Wykaz obejmuje 95 ustaw z lat 1919 do 1934. (w.)

49 zasad dla lekarzy

Warszawa. (Tel. wł.) Naczelna Izba Lekarska podała do wiadomości lekarzy zawodowych 49 zasad dla podtrzymania etyki zawodowej Kodeks ten zakazuje lekarzom zawodowym jakiegokolwiek płatnego pośrednictwa przy werbowaniu klientów oraz odstępowania wynagrodzenia i posad, reguluje kwestję honorarjów za współpracę lekarzy z instytucjami o charakterze filantropijnym, zakazuje pobieranie wynagrodzeń, zakazuje współpracowania pod jakimkolwiek pozorem ze znachorami itd. oraz praktykowania w uzdrowiskach, o ile pobyt nastąpił w celach wypoczynkowych.

Bierz dzieci i jedź!

Warszawa. (PAT). Zeszłoroczna dobroczynna impreza kolei dla dzieci, polegająca na bezpłatnym ich przewozie, będzie powtórzona i w tym roku.

W ciągu dwóch tygodni t. j. od 8 do 21 sierpnia włącznie, każda osoba dorosła będzie mogła przewieźć bezpłatnie czworo dzieci w wieku do lat 14 włącznie.

Do zabrania ze sobą bezpłatnie dzieci daje uprawnienie okazanie przez opiekuna nietylko jednorazowego biletu normalnego lub podmiejskiego na pociąg osobowy, lecz także bilet na pociąg pospieszny, lub na linje państwowych kolei wąskotorowych.

Przy biletach na przejazd powyżej 300 km dopuszczona będzie jednorazowa przerwa w podróży.

Ponieważ w zeszłym roku zauważono, iż wiele osób dorosłych zabierało nieznane sobie dzieci, pozostawiając je w drodze własnemu ich losowi, w tym roku opiekun, kupując bilet dla siebie, będzie musiał równocześnie nabyć dla każdego dziecka specjalny bilet kontrolny w cenie 20 gr., a przed rozpoczęciem podróży wpisać do tego biletu nazwisko swoje i dziecka, oraz położyć swój podpis pob zobowiązaniem do opiekowania się dzieckiem w drodze.

Bez wypełnienia biletu kontrolnego i bez podpisania go przez podróżnego bilet nie będzie ważny.

Jadący z dziećmi powinni zawczasu zgłaszać się do kas biletowych lub biur podróży, ażeby uniknąć natłoku przy kasach.

Bagaż ręczny nie może być zabierany w ilości większej niż 30 kg na osobę dorosłą i 10 kg na każde dziecko.

Z powyższej ulgi w roku zeszłym korzystało przeszło 600.000 dzieci.

Sierpień
6
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Przemienienie Pańskie
Środa: Kajetana w.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Chlebosława
Środa: Olecha św.
Słońca: wschód 4,19 zachód 19,37
Długość dnia 15 g. 18 min
Księżyca: wschód 12,15 zachód 21,18
Faza: 7 dzień po nowiu.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Dancerowej, Zgierska 57. Groszkowskiego, 11 Listopada 15. S-ców Gorfema, Piłsudskiego 54 (żydowska), Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, Rembielińskiego, Andrzeja 28, Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Pogotowie: Tel. 102-90.
Straż Ogniowa: Tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski Letni (Piotrkowska 94) 9 wiecz.: „Studenci".

KINA ŁÓDZKIE

Adrio-Metro — „Żona w złotej klatce"
Casino — „8 godzin dr. Morgana".
Corso — „Don Juan".
Capitol — „Niebezpieczny flirt".
Czary — „Bokser z przypadku".
Grand Kino — „Niebezpieczna blondynka".
Miraż — „Szturmowa brygada".
Mimoza — „Siostra Marta jest szpiegiem".
Ludowy — „Boczna ulica".
Oświatowy — „Nędznicy".
Przedwiośnie — „Jej wysokość całuje".
Rakieta — „Kwiaciarka z Prateru".
Stylowy — „Sprytna dziewczyna".

KOMUNIKATY

Zawiadamiamy wszystkie Koła Stronnictwa Narodowego, że materjał na mundury organizacyjne nabywać można w każdej ilości po cenach fabrycznych w Zarządzie Okręgowym Stronnictwa Narodowego w Łodzi w Wydziale Gospodarczym ulica Piotrkowska nr. 86, m. 10, front, IV piętro.

Zarząd Okręgowy Str. Nar. w Łodzi.

BACZNOŚĆ, CHRZEŚCIJANIE! Dnia 23 — 25 sierpnia odbędzie się dwudniowa wycieczka do Gdyni. Koszt wycieczki do Gdyni wraz z przejazdem statkiem na Hel wyniesie 18 zł 70 gr.

W programie wycieczki: zwiedzenie Gdyni, portu handlowego, Morza Polskiego i półwyspu Hel.

Informacyi udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat Związku Zawodowego „Praca Polska", Łódź, ul. Piotrkowska nr. 92, parter, m. 40, Administracja „Orędownika", ul. Piotrkowska nr. 91 i Sekretarjat Okręgowy Stronnictwa Narodowego, ul. Piotrkowska nr. 86, m. 10, IV piętro, od godziny 10 do 14 i od godziny 16 do 19.

Wielka pielgrzymka pociągiem popularnym. Diecezjalny Instytut Akcji Kat., pragnąc ułatwić szerokim rzeszom społeczeństwa katolickiego udział w uroczystościach odpustowych jakie odbywać się będą w połowie sierpnia w słynnym klasztorze O. O. Bernardynów w Kalwarji Zebrzydowskiej na Podkarpaciu oraz na Jasnej Górze w Częstochowie, organizuje pociągiem popularnym pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego wielką pielgrzymkę w dniach od 11 do 15 sierpnia wł. do Krakowa, Kalwarji zebrzydowskiej, Wieliczki i Częstochowy. Udział w pielgrzymce wynosi 13 zł 50 gr od osoby.

Pielgrzymka wyruszy z Łodzi w dniu 11 bm. po nabożeństwie w kościele Św. Krzyża, które zostanie odprawione o godz. 7,30 poczem pątnicy wyruszą na stację kolejową. Karty uczestnictwa w cenie zł 13 gr 50 nabywać można w sekretarjacie Diecezjalnego Instytutu Akcji Katol. Gdańska L. III (tel. 220-14) oraz we wszystkich kościołach parafjalnych i filjalnych łódzkich do dnia 8 sierpnia wł.

W kilku słowach

W Alei Unji pod posterunkowym rezerwy konnej Policji Państwowej 25-letnim Władysławem Olszewskim koń stanął dęba i zwalił się na jeźdźca, który doznał ciężkich obrażeń i przewieziony został do szpitala.

* * *

W Maleszynie pod Łodzią zasypany został żywcem w dole, w którym kopano piasek, 32-letni Adam Nowak. Podczas kopania piasku tuż przy brzegu wysokiej ściany, Nowak spowodował zawalenie się olbrzymiej masy piasku i zasypany, z braku pomocy, udusił się. Dopiero po kilku godzinach inni woźnice spostrzegli piasek i odkopali już zimne zwłoki Nowaka.

Pokłosie ubiegłej niedzieli

Taki zgon... — Dwa wypadki zatrucia grzybami — Krwawe porachunki — Samobójstwo — Usmażył się — Kradzież — Podrzutek

Ł ó d ź, 5. 8. Na pustym placu przy ul. Siemiradzkiego zmarł wskutek uduszenia 38-letni Karol Krzysztofiak, zamieszkały przy ul. Lelewela nr. 53. Krzysztofiak zdążał wieczorem kompletnie pijany i wpadł w niewielki dół, z którego wydobywają okoliczni mieszkańcy biały piasek. Utkwił głową w piasku i nie mogąc się wydostać, udusił się. Dopiero nad ranem przechodnie znaleźli zastygłe zwłoki tragicznie zmarłego pijaka. (k)

Juljan Niewert i żona jego Anna wraz z dwojgiem małych dzieci ulegli zatruciu grzybami w mieszkaniu własnem przy ul. Krzemienieckiej 25. Pomocy udzielił zatrutym przybyły lekarz pogotowia.

W mieszkaniu przy ul Jasnej 4 ulegli zatruciu małżonkowie Stanisław i Helena Bilczewscy oraz matka Bilczewskiej Romualda Turska. Wszystkim udzielił pomocy lekarz pogotowia. (k)

Na posesji przy ul. Pabjanickiej 104 w czasie odbywającej się tam zabawy doszło na tle sporu o tancerkę do krwawej bójki na noże. W czasie bójki Stanisław Gudra rozpruł nożem brzuch oraz okaleczył twarz Tadeuszowi Skrzydlewskiemu. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Gudra został zatrzymany. (k)

W parku Poniatowskiego zatruł się formaliną jakiś nieznany mężczyzna w wieku około 30 lat. Desperata znaleźli w stanie nieprzytomnym przechodnie, którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz mimo zabiegów nie zdołał przywrócić chorego do przytomności. Desperat po przewiezieniu do szpitala zakończył życie. Nazwiska ani adresu i przyczyn samobójstwa nie ustalono.

Stefan Hrubsz, zam. przy ul. Piotrkowskiej 220, przybywszy do mieszkania w stanie pijanym, wskutek nieostrożności zwalił się na rozpaloną powierzchnię pieca w kuchni i spalił na sobie odzienie, doznając równocześnie ciężkich poparzeń pośladków i narządów płciowych Poparzonego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Z mieszkania Ludwiki Kadochowej przy ul. Nawrot 9 nieznani sprawcy przy pomocy włamania wykradli bieliznę i garderobę wartości 1800 zł. (k)

W poczekalni wydziału opieki społecznej nieznana kobieta pozostawiła dwoje dzieci w wieku 1 i 3 lat, poczem zbiegła Dzieci umieszczono w przytułku. (k)

Abstynencja wyborców w Łodzi

jest znaczna — Zgłoszono tylko jedną prośbę z podpisami Żydów

Ł ó d ź, 5. 8 Wczoraj w poszczególnych komisjach okręgowych wyborczych doręczono przewodniczącym listy wyborcze do Sejmu i Senatu.

Odbyły się zebrania przewodniczących obwodowych zebrań wyborczych do Senatu i komisyj obwodowych do Sejmu, na których wręczono listy do wyłożenia do publicznego przeglądu od 7 do 14 bm. Wyłożone zostaną zarówno listy wyborcze do Sejmu i Senatu. Okazuje się, że abstynencja wyborców jest znaczna.

Wbrew zapowiedziom, zgłoszono tylko jedną prośbę, podpisaną przez 500 wyborców żydowskich 15 okręgu, natomiast dalsze trzy prośby, dwie żydowskie i młodoniemców nie zostały zgłoszone, czy to z braku odpowiedniej liczby podpisów, czy też z powodu znacznych kosztów, lub wprost z opóźnienia.

Ostatnia z „din-tojry"

Sąd skazał Żydówkę - komunistkę na 2 i pół roku więzienia

Ł ó d ź, 5. 8. — Przed sądem okręgowym w Łodzi odbył się proces Żydówki Hindy Beatus, ostatniej z członków komunistycznego sądu partyjnego.

W 1933 r. na ul. Piłsudskiego w Łodzi napadnięty zostały przez jakiegoś osobnika Wacław Rosowski. Napastnik oddał trzy strzały z rewolweru, a gdy te nie odniosły skutku, pchnął Rosowskiego nożem w piersi i głowę.

Rosowski wyjaśnił, że zamachu dokonał Bolesław Czarnota, na zasadzie wyroku sądu partji komunistycznej, w skład którego wchodzili Stanisław Działek, Majer Szpecht, Hitla Morawiecka i Hinda Beatus dalej wyjaśnił, że był członkiem Zw. Młodzieży Komunistycznej. Podczas procesji w kwietniu 1933 r. skazany został na jeden rok więzienia za zawieszenie sztandaru, przyczem ujawnił nazwiska swych wspólników, za co do niego miano liczne pretensje. Mimo to awansował na członka okręgowego komitetu i wówczas podejrzewano go, że jest konfidentem. Wyrokiem sądu partyjnego skazano go na śmierć.

Wszyscy za wyjątkiem Żydówki Hindy Beatus skazani zostali przez sąd okręgowy w Łodzi: Czarnota i Działek po 4 lata więzienia, Morawiecka na 3 lata, Szpecht na 2 lata więzienia — wszyscy za przynależność do komunistycznej partji, gdyż Czarnota twierdził, że nie było wyroku partyjnego, lecz mając osobiste urazy do Rosowskiego, chciał porachował się z Rosowskim na własną rękę.

Hindę Beatus, która zbiegła, ujęto w styczniu b. r. w Łomży podczas działalności komunistycznej. Wczoraj zasiadła ona na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi, jako ostatnia z komunistycznego sądu partyjnego w Łodzi.

Sąd skazał 29-letnią Hindę Beatus na 2 i pół roku więzienia.

W walce o pracę

Sytuacja strajkowa nadal bez zmian

Ł ó d ź, 5 8. Strajk brukarzy i robotników na miejskich robotach brukarskich w ciągu dnia wczorajszego trwał bez zmian i obejmował 670 ludzi. W dniu 6 bm. odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy, celem zlikwidowania strajku.

Strajk czeladników krawieckich, trwający trzeci tydzień, nie ma narazie widoków na rychłą likwidację. Delegacja strajkujących zwróciła się do inspektoratu pracy z prośbą o pośrednictwo. Strajkuje 500 ludzi. Strajkujący stosują środki przemocy wobec usiłujących podjąć pracę, wskutek czego dochodzi do częstych bójek. Wczoraj pobito znowu dwie osoby.

W inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania strajku monterów w przedsiębiorstwach instalacyjnych. Nie zdołano uzyskać porozumienia, albowiem monterzy domagali się stawek od 70 gr do 1.50 zł na godzinę, gdy przedsiębiorcy dawali 0.55 do 1.25 zł za godzinę Straik wobec tego został zaostrzony, strajkuje 600 ludzi, monterów i pomocników.

Coś o strajku u Pińczewskich

Najpierw obcięli zarobki, a potem zbiegli ze Zduńskiej Woli

Z d u ń s k a W o l a, 5. 8. Tydzień już ubiegł, jak sfery robotnicze i cała opinja Zduńskiej Woli do głębi została poruszona tragedją 80 robotników zamkniętych w murach żydowskiej fabryki braci Pinczewskich.

Podobne wypadki we fabrykach żydowskich są prawie na porządku dziennym, ale każdemu z nich warto przyjrzeć się bliżej.

Sam fakt oberwania głodowych zarobków robotniczych przez spekulanta Żyda o 20 proc. już starczyłby za kwalifikację postępowania Żydów, ale zachowanie się ich podczas strajku jest jednym więcej powodem bezczelności i tupetu Żydów.

Już w pierwszej chwili strajku w Zduńskiej Woli dyrektor Żyd uciekł do Łodzi Właściciele fabryki ani robotnicy, ani władze nie mogli doszukać się. Robotnicy, ani inspektor pracy nie mieli z kim zatargu załatwić, zwłaszcza, że buchalter firmy, Żyd Walfisz wymyślał i groził robotnikom. Kres temu stanu rzeczy położyła dopiero policja, aresztując Wajskola.

Dopiero w drugim tygodniu strajku a w trzecim dniu głodówki, naskutek zdecydowanej postawy robotników i energicznej interwencji starosty sieradzkiego p. Łazarskiego, Żyd Wajskol musiał zgodzić się na słuszne żądania robotników i wypłacić obcięte poprzednio od zarobków 20 procent.

KRONIKA PABJANIC

Adres „Orędownika" Pabjanice, Garncarska 5. telefon 230.

Pielgrzymka na Jasną Górę. 20 bm wyrusza z kościoła św Mateusza pielgrzymka piesza na Jasną Górę. Zapisy pątników przyjmuje kancelarja parafjalna.

Budowa Domu przez Resursę Rzemieślniczą. Jednem z najstarszych stowarzyszeń w Pabjanicach jest Resursa Rzemieślnicza, która mimo większej liczby członków nie posiada dotychczas własnego budynku. Obecnie Resursa przystąpiła do energicznej pracy nad zrealizowaniem projektu budowy własnego gmachu. W tym celu powołano specjalny komitet, który zajmie się zbieraniem funduszu na ten cel. (r)

Opracowany plan regulacji miasta. Jak się dowiadujemy, plan regulacji miasta został przez komisje Inwestycyjno - Budowlaną zakończony. Wszelkie protesty i uwagi poszczególnych obywateli zostały przez komisję rozpatrzone i załatwione. Plan ten ma być przesłany na najbliższe posiedzenie rady miejskiej celem zatwierdzenia. O ile rada miejska zatwierdzi ją bez żadnych poprawek, zostanie on przesłany do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie zapadnie ostateczna decyzja. Ustalenie planu będzie miało dla miasta dodatni wpływ dla dalszego jej rozwoju Cały szereg ulic zostanie przedłużonych co ułatwi szybszą komunikację w mieście. (r)

Z ruchu narodowego. W piątek 2 bm. odbyła się pierwsza lekcja kursu kandydatów na członków Str Nar. Pierwszy punkt deklaracji omówił kierownik Koła. Na zakończenie lekcji odśpiewano Hymn Młodych. Druga lekcja odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 20.

Nie honorują stawek. Robotnicy zatrudnieni w dawnej firmie R Kindlera, która obecnie prowadzona jest przez żydowskich fabrykantów, nie otrzymują należytych wynagrodzeń według umowy zbiorowej. Poszkodowani robotnicy, jak się dowiadujemy, zwrócą się do inspektora pracy o interwencje. (p)

Zuchwały żyd. W niedzielę przed południem właściciel budki owocowej przy Pl. Dąbrowskiego żyd Biber pobił dwóch polskich chłopców, którzy kupili lody w chrześcijańskiej cukierni obok.

Kradzieże. Nocy ubiegłej nieznani sprawcy dokonali kilku kradzieży Na szkodę Bajewa Jakóba Św. Krzyska 32, skradziono kilka kur, przy tej samej posesji tej samej nocy skradziono na szkodę Piachcińskiego Aleksandra również kury i lokatorowi Dychcie Ignacemu kocioł do prania. Na szkodę Ingerslebeny Stefanji (Kościuszki 20) skradziono garderobę i biżuterję wartości 800 zł. (p)

Z ruchu narodowego. W niedzielę, 4 bm. po sumie odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego w Dłutowie pod Pabjanicami Referat na temat ordynacji wyborczej wygłosił kol. Kraj Tadeusz z Pabjanic. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zebrani oświadczyli, że udziału w wyborach nie wezmą. Podniosłe zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. (r)

Kupując towary polskie, ulżysz doli polskiego robotnika!

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 16 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

2 parcele
przy ul. Winogrady sprzedam. Informacje: Poznań, św. Leonarda 4 m. 4. zd 27 175

Dom
nowy, dachówka 2 200 cena 21 000, wpłaty 15 000, reszta amortyzacja. Jaśkiewicz, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 27 — 13. zd 27 784

Okazja
Parcele półmorgowe 600 zł budowlano ogrodnicze Lasku, szosa Puszczykowo Właścicielka Giuma, Mosina Czarnokurz 1. zd 27 803

Dom
trzymieszkaniowy, cena 6500.

Dom
5 lokatorów, cena 11 000 sprzeda Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22 zd 27 831

Dom piętrowy
pół morg ogrodu, cena 13 000 zł wpłaty 5500. — Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 27 823

Dom rodzaj willi
nowobudowany ogrodem, cena 6500 złotych, wpłaty 5000. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 27 822

Dom Poznaniu nowa budowa dochód
roczny 2 300, cena 17 500 sprzeda Tunel Warszawski, Poznań, Al. Marcinkowskiego 20. zd 27 899

Domek
przy Poznaniu, 2 pokoje kuchnia 1000 metrów ogrodu 2500. Bromberek, Poznań, Wielkie Garbary 53 — 24 Poznań. zd 27 801

6. OŻENKI

Panna
lat 22 krawcowa, posiadająca 3000 gotówki zapozna pana, urzędnika lub kolejarza celem zamążpójścia. Oferty Orędownik, Poznań zdg 27 836

Panna
lat 22, gospodarstwo 58 mórg ogrodnictwo przy Poznaniu wyjdzie zamąż Zgłoszenia Grunwaldzka 11, Poznań, restauracja. zd 27 869

2. PIENIĄDZ

Poszukuję
4 000 — 6 000 zł na pierwszą hipotekę na kamienicę piętrową — wartość obecna 20 000 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 27 388

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letnisko
las jodłowy (sanie utrzymaniem. Informacje: Jaskółcza 32, Pralnia „Szarotka", Poznań. zd 27 780

7. SPRZEDAŻE

Domek
3 pokoje, 2 kuchnie, ogród sprzeda Baczykowski, Poznań-Starołęka, za folwarkiem Minikowo. zd 26 987

Warsztat
ślusarski z narzędziami sprzedam lub wydzierżawię spowodu śmierci męża. Garstkowa, Czarnków, Wieleńska 62. n 13 601

Nowy dom
3 pokoje, kuchnia i morga pod budowę. Ostrów Wielkop., Polna 35. ng 12 900

Samochód
Chevrolet 5-osobowy, kryty, w dobrym stanie korzystnie do sprzedania. Oferty Orędownik, Poznań zdg 27 697.

Skład spożywczo-delikatesowy śródmieściu Poznania
dobrze zaprowadzony bez konkurencji tanio. Zgłoszenia Poznań, Wrocławska 22 — 4. zd 27 638

60 mórg
pszennej drenowanej zbiorami inwentarzami bez wymiaru, kościół poczta w miejscu. Ziobro, Sławoszewo pow. Jarocin. zd 27 387

Kuchnia
ładna 40 zł. Hübner, Warszawska naprzeciw św. Jana, Poznań. zd 27 825

Motor
18 H. P. sprzedam tanio. Jan Roszak, Kościan. ng 13 007

Skład kolonjalny
dobrze prosperujący, mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia sprzedam. Swoboda, Września, Rynek 7. zd 27 727

Dwadzieściamorgowy
obszar, nadający na ogrodnictwo mieście Strzelnie egzystencja pewna, gotówki 5000. Grzeszkowiak Poznań, Skarbowa 18. zd 27 764

Kolonjalkę
najruchliwsze ujęcie Jarocina, towarem urządzeniem, 2 pokoje kuchnia, 60 miesięcznie sprzedam 1650, powód budowa. Oferty Orędownik, Poznań zd 27 835

Resztówkę 100 mórg młynem wodnym
blisko Poznania cena 35 000 sprzeda Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. zd 27 830

Maszynę
do szycia damską Singera mało używaną bardzo dobra tanio sprzedam, Poznań, Szewska 11, mieszkanie 4. zd 27 904

Dom nowy piętrowy przedmieście Poznania
6 ubikacji, chlew, półmorgowy ogród 4 300.— Stawski, Poznań, Plac Śpiężyński 10 b. zd 27 894

Ule
14 sztuk używane książkowe tanio oddaje Poznań-Sołacz, ulica Mazowiecka 38. zd 27 892

Gospodarstwo
18 mórg buraczanej, budynki nowe, inwentarze kompl. wpłaty 4 500, Józef Kłos, Gniezno, Lecha 4. zd 27 925

Gospodarstwo
60 mórg pszennej, budynki masywne, inwentarze kompl. 15 000, wpłaty 10 000 Kłos, Gniezno Lecha 4. zd 27 931

Gospodarstwo
27 mórg pszennej, budynki masywne, ładnie położone, cena 9 000 Józef Kłos, Gniezno Lecha 4. zd 27 924

Sprzedam
skład kolonjalny, Nowy Rynek 5, Poznań zd 27 879

Kamienica
dwupiętrowa najlepszym stanie 26 pokm. kuchnie piwnice, remizy, chlewy wielkie podwórze, wjazd, najruchliwsza część miasta, odpowiednie na każdy interes, roczna przynosi 3000, powód sprzedaży stosunki rodzinne, cena sprzedaży 21 000, hipoteka czysta, wpłata podług ugody. Bukowski, Grodzisk Wlkp., Przykop 2. ng 13 613

Pc 4463

Gospodarstwo
50 mórg buraczanej budynki, inwentarze, cena 18 000, wpłaty 6000. Józef Kłos, Gniezno, Lecha 4. zd 27 930

Majątki
gospodarstwa domy gościnne, kupna, dzierżawy poleca na korzystnych warunkach. Józef Kłos Gniezno, Lecha 4 zd 27 929

Gospodarstwa
3, 5, 8 morgowe, kompletne zabudowania, inwentarze korzystnie do sprzedania Kłos Gniezno, Lecha 4. zd 27 928

Majątek
240 mórg buraczanej budynki masywne, inwentarze, kompl. spowodu wyjazdu sprzeda Kłos, Gniezno, Lecha 4 zd 27 926

Gościniec
kolonjalka 6 mórg buraczanej ziemi, budynki masywne, 7500, wpłaty 5500. Kłos, Gniezno, Lecha 4. zd 27 927

11. KUPNA

Kupię
domek 2—4 mieszkaniowy w tem skład Kostrzynie lub mieście powiatowem. Oferty Orędownik zd 27 742

Kupię
gospodarstwo do 40 mórg, agenci wykluczeni Oferty Orędownik, Poznań zd 27 820

12. DO WYNAJĘCIA

Wdowie
młodszej za małą posługę suterenowy suchy pokoik odda gospodarz zaraz. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 27 600

Jednopokojowe
15.— pokój kuchnia 24.— dwupokojowe 30.— trzypokojowe 47.— czteropokojowe 70.— Pijanowski, Poznań, Wielka 15 — 23. zd 27 763

Dwupokojowego
poszukuje od 1. 9. 35., pół roku zgóry. Łazarz. Oferty Orędownik. Poznań zd 27 244

18. DZIERŻAWY

20
mórg, żniwa, inwentarz w mieście, objęcie 2000, wydzierżawi — Chudzicki, Poznań, Górna Wilda 189, dom 24 zd 27 781

Folwark trzystamorgowy, inwentarzem żniwami
objęcie 7 000. Wielki wybór dzierżaw poleca Tunel Warszawski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 27 900

ng 12 550

Folwark pięćsetmorg. inwentarzami, żniwami
wprost od właścicielki, dwanaście lat. objęcie 18 000. Tunel Warszawski, Poznań Aleje Marcinkowskiego 20. zd 27 898

Dzierżawa
400 mórg 15 lvs. sprzeda gospodarstwo różnej wielkości przystępnych cenach. — Informacje Grunwaldzka 11, restauracja. zd 27 853

23 ROZMAITE

Sławna chiromantka grafolog - fizjognomistka zdumiewająco przepowiada
przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Poznań, Kraszewskiego 1 — 13, Gończarek. zd 27 891

Znana
wróżbiarka Sarah przepowiada z cyfr, kart, ręki. Przyjmuje 10 rano do 8 wieczorem — Poznań, Podgórna 13 mieszkanie 10, front zdg 27 759/60

24. NAUKA

Nauki
piekarstwa - cukiernictwa szuka chłopiec z prowincji Łaskawe oferty do Orędownika Poznań zd 27 862

Kroju
szycia, najtaniej w krótkim czasie systematycznie wyucza mistrzyni Klawiterowa, Poznań, Marji Magdaleny 1 m. 7. dg 3413/14

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kasjerka - książkowa
2½ letnia praktyka, dobremi świadectwami, sumienna, obowiązkowa, ukończone Liceum Handlowe poszukuje posady również w majątku. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 732

Dyplomowana
nauczycielka, młoda, bardzo sympatyczna, czysta, z porządnej rodziny miłująca dzieci poszukuje posady prywatnej. Zgłoszenia pod nr. leg. 448-193 Poste restante, Września. zdg 27 731

Piekarnię
przepisową wydzierżawię zaraz 25 miesięcznie. Zgłoszenia osobiste lub znaczek odpowiedź Ginter, Gulcz pow. Czarnków. zd 27 557

Wydzierżawię
dom ogrodem owocowym, na 5 lat, przy stacji Luboń. Frankowski, Żabikowo, Poniatowskiego 10 Poznań zd 27 213

Kucharka
restauracyjna poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 750

Bona - wychowawczyni
długoletnią praktyka, dobremi referencjami, poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn zdg 26 820

Kucharka
dobrem gotowaniem szuka posady do wszystkiego od zaraz lub 15-go, tylko w lepszym domu. — Oferty Kurjer Pozn zdg 27 798

Czeladnik piekarski
z karta rzemieślnicza zmieni miejsce za zabezpieczeniem kaucji 150 zł. Kaźmierczak, Budzyń, powiat Chodzież. dg 3 434

27. WOLNE MIEJSCA

Sztukator - kamieniarz
potrzebny zaraz Zgłoszenia z podaniem warunków Leon Madejka, Raszków pow. Ostrów. zd 26 351

Uczeń (ca)
dentystyczny może się zgłosić z gwarancją pieniężna Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 27 870

Uczeń
ślusarski może się zgłosić, Górna Wilda 27 zd 27 753

Robotnikowi
samotnemu, prowincji, za wypożyczeniem 400.— stała praca, wyuczeniem wyrobu łaczek, bamboszy. Oferty Orędownik, Poznań zd 27 279

Dwóch
pomocników stolarskich na stałą prace budowlaną zaraz. Teodor Chudzicki, zakład stolarski, Komorniki, pow. Poznań. zd 27 585

MEBLE

zakład stolarski H. Rogalskiego, Łódź, ul. Główna 31, wykonuje wszelkie roboty w zakresie fachowym. — Ceny przystępne — wykonanie solidne. n 11 608

programy radjowe

WARSZAWA

Środa, dnia 7 sierpnia.

6.30 audycja poranna: 12.05 dziennik południowy: 13.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert: 13.00 chwilka dla kobiet: 13.05 muzyka góralska: 15.30 koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego: 16.00 pogadanka dla kobiet: 16.15 recital fortepianowy Leopolda Muenzera: 16.50 codzienny odcinek prozy: Fragment z powieści p. t. „Baśka Murmańska" — E. Małaczewskiego: 17.00 najpiękniejsze walce: 18.00 wesoły skecz aktualny: 18.15 „Cała Polska śpiewa": 18.30 listy od dzieci: 18.45 muzyka salonowa: 19.30 recital skrzypcowy Stefana Frenkla: 19.50 „Świat się śmieje": 20.00 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne": 20.10 audycja dla dzieci: 20.45 dziennik wieczorny: 20.58 „Planty krakowskie" — reportaż z książęcego pałacu: 21.10 transmisja z Salzburga: 22.00 — wiadomości sportowe: 22.45 muzyka taneczna.

KRAJOWE

Wtorek, 6 sierpnia.

Katowice — 13.05 pieśni starodawne na płytach: 15.15 giełda: 15.20 życie artystyczne i kulturalne Śląska: 18.30 „Rzym za Marka Aurelliusza" odczyt: 18.45 wyjątki z „Cyrulika Sewilskiego" Rossiniego: 20.00 feljeton turystyczno-sportowy: 22.40 sport.

Środa, dnia 7 sierpnia.

Katowice 13.30 najbardziej popularne operetki (płyty). 15.15 giełda. 18.30 „Prawda o odrębności śląskiej literatury" — szkic literacki. 18.45 Artur Descampe — tenor (płyty). 20 fragment z poematu „Pieśń o Śląsku" — E. Zegadłowicza — recytuje dyr. Stanisław Ligoń. 20.10 rewja piosenki (płyty). 21.10—22.35 transm. z Salzburga (przez Warszawę). 22.46 wiad. sport. lokalne.

Wtorek, 6 sierpnia.

Kraków — 6.50 polskie melodje z płyt na wszystkie rozgłośnie: 13.05 utwory Szopena w wyk. Rubinsteina: 18.30 skrzynka techn. 18.45 pieśni polskie i obce w wyk. Stelli Martini: 19.30 rec. fort. w wyk. K. Kleina — tr. na wszystkie stacje polskie: 20.00 odczyt p. t. „Z przeszłości Barwałdu": 22.40 sport.

Środa, dnia 7 sierpnia.

Kraków 13.05 kompoz. Moniuszki (płyty). 18.30 skrzynka dla dzieci. 20 poradnik turystyczny. 20.10 stare przeboje (płyty). 20.58 „Planty Krakowskie" — reportaż przeprowadzi inż. St. Bronlewski (na wszystkie rozgłośnie). 21.10—22.35 tr. z Salzburga. 22.35 reportaż. 22.46 lokalne wiadomości sport. 22.50 utwory Gershwina (płyty). 23.05 koncert orkiestry Alfreda Campoli (płyty).

Wtorek, 6 sierpnia.

Lwów — 13.05 utwory Pucciniego z płyt: 13.35 płyty: 18.30 skrzynka techniczna: 18.45 płyty: 20.00 felieton „Lwowscy ludzie sprytu": 22.40 sport.

Środa, dnia 7 sierpnia.

Lwów 13.05 muzyka operetkowa (płyty). 15.30 koncert zespołu T. Seredyńskiego. Tr. na wszystkie rozgłośnie. 16.15 recital fortepianowy Leopolda Muenzera. Tr. na wszystkie rozgłośnie. — 18.15 „Cała Polska śpiewa". Ludowe pieśni zalotne w wyk. chóru pod dyr. Zb. Lipczyńskiego. 18.40 Sfyx rerum i życie artyst. 18.45 piosenki w wyk. chóru Juranda na płytach z Warszawy. 20 „W parku", fragment z powieści Marjana Promińskiego „Ludigerowie". 20.10 muzyka taneczna z płyt. 21.10—22.35 transm. z Salzburga (przez Warszawę). 22.46 wiadom. sport. lokalne. 22.50 — 23.30 muzyka lekka z płyt.

Wtorek, 6 sierpnia.

Łódź — 13.35 płyty: 15.15 giełda: 18.30 skrzynka techn.: 18.45 marsze sześciu wieków z płyt: 20.00 muzyka operowa z płyt: — 22.40 wiad. sportowe.

Środa, dnia 7 sierpnia.

Łódź 13.30 lekka melodja i piosenka angielska oraz amerykańska (płyty). 15.15 przegląd giełd. 18.30 listy od dzieci. 18.40 życie artyst. i kulturalne. 18.45 piosenki w wyk. M. Fogga (płyty). 20 Mascagni — Maski — uwertura (płyty). 20.10 — 22.35 transmisja z Salzburga, 22.46 wiadom. sport. lokalne.

Wtorek, 6 sierpnia.

Toruń — 13.15 giełda: 16.15 koncert z udz. solistów — tr. na wszystkie rozgłośnie J. Gaczyński — baryton z Torunia i T. Kowalski — wiol. z Warszawy: — 18.30 pog. p. pt. „Wycieczka do Działdowa": 18.45 nocturny i serenady: 20.00 „Mcuchy na zbożach" pog. rolnicza: 22.40 wiad. sportowe.

Środa, dnia 7 sierpnia.

Toruń 13.30 muzyka lekka (płyty). 15.15 przegląd giełd. — 18.30 skrzynka techniczna. 18.40 życie kultur., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 minjatury muzyczne na skrzypce i fortepian (płyty). 20 wiad. gospod. z Pomorza. 21.10—22.35 tr. z Salzburga. 22.35 tr. z Krakowa i Warszawy. 22.46 wiadom. sport. z Pomorza.

Wtorek, 6 sierpnia.

Poznań — 6.30 aud. poranne z Warsz.: 8.20 program: 8.25 wskazówki prakt.: 9.00 tr. z Krak.: 11.57 tr. z Warsz.: 13.35 muzyka operetkowa (płyty): 15.15 giełda: 15.25 tr. z Warsz.: 18.30 „Z nad krawędzi": 18.45 koncert chóru rewellersów „Vox": 19.05 progr. na dz. nast.: 19.30 tr. z Warsz.: 20.00 skrzynka techniczna: 20.10 arje i piosenki (płyty): 20.45 tr. z Warsz.: 22.36 sport.: 22.40 muzyka lekka na organach (płyty): 23.05 prosimy do tańca (płyty).

Środa, dnia 7 sierpnia.

Poznań 6.30 audycja poranna z Warszawy. 8.20 program. 11.57 z Warszawy i Krakowa. 12.05 z Warszawy. 13.05 walce J. Straussa z płyt. 15.15 giełda. 15.25—18.30 z Warszawy i Lwowa. 18.30 audycja dla dzieci. 18.40 życie artystyczne, kulturalne i społeczne Poznania. 18.45 muzyka taneczna. 19.15 płyty. 19.30 z Warszawy. 20 „Odrębności regjonalne województwa poznańskiego", pogad. rolnicza. 20.10 z Warszawy. 21.10 tr. Salzburga. 22.35 z Warszawy i Krakowa. 22.46 wiad. sportowe Poznania. 22.50 tanga śpiewane z płyt. 23.05 muzyka taneczna z płyt.

ZAGRANICZNE

Wtorek, 6 sierpnia.

Radio - Paris — 20.45 wesoły wieczór: 22.50 muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen 12.00** koncert południowy: 14.00 muzyczne rozmaitości: 16.00 koncert ogrodowy: 17.45 muzyka lekka: 20.10 muzyka: 22.30 piosenki: 22.30 muzyka kameralna. **Londyn — 20.00** wesoła godzina: 21.00 muzyka lekka: 21.50 koncert: 23.00 muzyka taneczna. **Budapeszt — 19.40** piosenki węgierskie przy muzyce cygańskiej: 20.40 tr. z Rzymu (koncert): 23.00 koncert tria. — **Sztutgart — 20.10** muzyka taneczna: 21.00 audycja wakacyjna: 22.30 muzyka ludowa: **0 do 2** koncert Wagnerowski. **Wiedeń — 19.30** muzyka operetkowa: 22.10 koncert symf.: 23.35 **do 1** koncert. **Praga — 19.25** koncert na fletach: 20.30 piosenki ludowe: 21.05 koncert gitarowy: 21.40 płyty: 21.50 koncert. **Rzym — 20.40** koncert utw. Boccheriniego: 21.45 recytacje: 22.00 wesoła godzina. **Medjolan — 20.40** „Girofle-Girofla" opt. Lecocqa. **Wrocław — 17.00** koncert ogrodowy: — 20.10 koncert symf.: 22.30 muzyka ludowa.

Humor zagraniczny

— Gdzie mam panu podać czarną kawę: tu, czy w kajucie?

— Wrzuć ją pan odrazu do morza — to zaoszczędzimy sobie obaj pracy.

(„Trib. Ilk", Rzym). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto = to **Edmund Rychter** = co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1,95, w agencjach zł 2,20, z odnoszeniem do domu zł 2,20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7,01, miesięcznie 2,34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 5,00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2,35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr, na stronie czwartej 50 gr, na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. — P. K. O. Poznań nr. 200 140.

SPORT

Polskie mistrzostwa pływackie

Warszawa. — W tegorocznych mistrzostwach Polski, odbytych w sobotę i niedzielę na stadjonie pływackim, zawodnicy z całej Polski wzięli rekordowy udział.

Wyniki uzyskano znacznie lepsze niż w ubiegłym roku, przyczem na podkreślenie zasługuje powrót do dawnej formy Bocheńskiego oraz Jarkulisz-Niedobeckiej Duża poprawę zanotować trzeba szczególnie u pań, gdzie triumfy odnosiły zawodniczki z Bielska, dotychczas mało znane Dawidowiczówna, Pastorówna i Kandlówna.

Zawodnicy poznańscy, jak było do przewidzenia, będąc bez treningu zimowego nie uzyskali sukcesów, a nawet nieprzyzwyczajeni do startu w basenie zamkniętym, uzyskali gorsze czasy, niż w Poznaniu.

Wyniki obu dni przedstawiają się następująco:

Panowie: 400 m dow.: 1) Szrajbman I. (L.) 5:29, 2) Karliczek (EKS.) 5:33.6, 3) Kot (Cr.) 5:42.4; 100 m klas.: 1) Szrajbman II (L.) 1:24. 2) Boguth (AZS.) 1:24.2, 3) Nowicki (KSZO.) 1:24.8; 100 m wzn.: 1) Karliczek (E.) 1:19.3, 2) Gawlik (Gisz.) 1:21.9, 3) Jastrzębski (A.) 1:22.9; wieża: 1) Maerz (Gisz.), 2) Ziaja (G.); 3×100 m zm.: 1) „EKS." 3:51.6, 2) „AZS." 3:53.4, 3) „Legja" 4:01.2.

200 m klas.: 1) Heidrich (Siem.) 3:03, 2) Szrajbman II (L.) 3:04.2, 3) Nowicki (KSZO) 100 m dow.: 1) Bocheński (Delf.) 1:03.2, 2) Karliczek (E.) 1:04.3, 3) Szrajbman I (L.) 1:05, 4) Karpiński (A.) 1:06.6, 5) Praski 1:06.8; 200 m dow.: 1) Bocheński (D.) 2:26, 2) Karliczek (E.) 2:29, 3) Szrajbman 2:30.5; 4×200 m dow.: 1) „EKS." 10:42.6, 2) „AZS." 11:08.8, 3) EKS." 11:10.6.

Panie: 100 m dow.: 1) Dawidowiczówna (H.) 1:21.5, 2) Morawska (D.) 1:25.6, 3) Pastorówna (H.), 4) Kamieńska (AZS-Poznań) 1:28.6; 200 m klas.: 1) Jarkulisz-Niedobecka (Gisz.) 3:26, 2) Kandlówna (H.) 3:38, 3) Szczuraszekówna (Ostr.) 3:44.2, 6) Kudlińska (U.) 3:49. 4×100 m dow.: 1) „Hakoah" Bielsko 6:20.2 (rek. polski), 2) „EKS." 6:22.4, 3) Giszowiec 4:48.2.

100 m wznak: 1) Morawska (D.) 1:38.3, 2) Jarkulisz-Niedobecka (G.) 1:40.3, 3) Pastorówna (H.) 1:46.2, 6) Szczuraszekówna (Ostr.) 1:51.4; 100 m klas.: 1) Jarkulisz-Niedobecka (Gisz.)) 1:37, 2) Kandlówna (H.) 1:44, 3) Święcka (L.) 1:445, 5) Szczuraszekówna (Ostr.) 1:45; 400 m dow.: 1) Pastorówna (H.) 6:54, 2) Morawska (D.) 7:08.6, 3) Heljerówna (E.) 7:28.8, 4) Kamieńska (AZS.-Pozn.) 7:30.8; wieża: Kokalji-Kowalewska w. o. 3×100 m zm.: 1) „Hakoah" 4:53.4 (rek. polski), 2) „Giszowiec" 5:00, 3) „Legja" 5:17.

W konkurencjach klasy I zawodnicy poznańscy zajęli dalsze miejsca, jedynie Wielicki (AZS.-Pozn.) wygrał 100 m wznak w 1:30. Uzyskane czasy są następujące: Hellwing (AZS.) 1:33.8 na 100 m klas., Kuźdowicz (AZS.) 1:12 na 100 m dow. oraz 3:01 na 200 m dow.

W ogólnej punktacji prowadzi „EKS." 144 p., przed „Hakoahem" 115 p. i „Giszowcem" 109 p. (c.)

W szkołach gospodarczych w Anglji dziewczęta uczą się wszystkiego, nawet wiązania snopków i ustawiania sztyg, bo mówią, że „pani domu" musi umieć wszystkie prace, które zachodzą w gospodarstwie, aby umiała uszanować pracę człowieka!

Otwarcie obozu pięściarskiego

W niedzielę w południe w Centralnym Instytucie Wychow. Fiz. w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie olimpijskiego obozu pięściarskiego. Imieniem PZB powitał zawodników i przybyłych gości prezes PZB dyr. Kuczyk. Następnie przemawiali imieniem Związku Związków inż. Grabowski, a imieniem P. U. W. kpt. Uhacz. Na obozie zgromadzeni są już wszyscy niemal zawodnicy z wyjątkiem Rotholza, Kajnara i Lewandowskiego.

Na konferencji między prezesem PZB a przedstawicielami W. O. Z. B. ustalono ostatecznie, że mecz Polska — Niemcy odbędzie się 1 września w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego, przyczem organizacją meczu zajmuje się związek warszawski.

Lekka atletyka

W mistrzostwach Niemiec uzyskano szereg dobrych wyników, z których ważniejsze są następujące: trójskok: 1) Drechser 14.99 (rek. niem.), 2) Hellefoht 14.76. — 500 m: Syring 15:07.2, 2) Blösch 15:07.6. — 400 m pł.: Scheele 54.1 Oszczep: Weimann 69.09. 110 m pł.: 1. Wegner 14.6, 2) Welscher 15.1.

W zawodach w Helsingforsie w biegu na 1.500 m pierwsze miejsce zajął Iso-Hoilo w czasie 3:56.2.

W Paryżu na stadjonie Colombes wobec 20 tys. widzów startowali zawodnicy amerykańscy oraz włoscy. Ciekawsze wyniki były następujące: 100 m — 1) Peceock (A.) 16.6, 2) Doudelinger (F.) 10.6. — 800 m: 1) Lanzi (W.) 1:53.4, 2) Soule (F.) 1:54.4. 1500 m: 1) Bright (A.) 3:36.6, 2) Normand (F.) 3:37, 3) Becali (W.) 3:57.2. — 5000 m: Rochard (F.) 14:58. 110 m pł.: Cope 14.3. 400 m pł.: Moore (A.) 54.8. Tyczka: Roy (A.) i Ramadier (F.) po 380. — Wdal: Peceock 784. 2) R. Paul (F.) 770 (rekord franc.). Kula: Lyman (A.) 15.14. Dysk: Noel (F.) 49.50. Winter (F.) 47.83. 4×400 m: 1) Ameryka 3:19, 2. Francja 3:28.

Pływanie

W czasie międzypaństwowych zawodów Niemcy i Holandja w Arnheim uzyskały zawodniczki holenderskie szereg doskonałych wyników, były one następujące: 100 m. dow.: Den Ouden 1:05.2, 2) Wagner (N.) 1:12. 100 m wzn.: Mastenbroeck 1:19.2. 200 m klas.: Stromberg 3:13.3. Znany w Polsce Mooi (H.) wygrał 100 m dow. w czasie 1:02.8. **100 m wzn. Van Heteren (H.) 1:14.2.**

Polacy na mistrzostwach Niemiec

Hamburg. — Wczoraj rozpoczęły się w Hamburgu pierwsze gry w mistrzostwach tenisowych Niemiec, w których biorą udział zawodnicy polscy. Nie grała jedynie Jędrzejowska, wszyscy inni spotkali się przeważnie ze słabszymi przeciwnikami. Przegrała Volkmerówna z Niemką Weber 4:6, 4:6

Tarłowski wygrał z Pachajem 6:3, 6:3, 6:3, oraz z Węgrem Bano 7:5, 6:2, 9:7 i spotka się w poniedziałek z niemieckim mistrzem von Crammem.

Hebda pokonał łatwo Schustera 6:0, 6:2, 6:0, jednak z następnym przeciwnikiem stoczył ciężką walkę, co każe przypuszczać, że mistrz Polski nadal jest w słabej formie. Drugim jego przeciwnikiem był Taube, z którym wygrał 9:7, 4:6, 6:2, 6:0. W poniedziałek Hebda grać będzie z Jugosłowianinem Kukuljewicem. (c)

Sport w Łodzi

Piłka nożna

Union-Turing — Skoda, 6:1 (2:1). Po krótkiem sprawozdaniu z meczu zamieszczonego w numerze wczorajszym, zamieszczamy garść szczegółów. Mecz powyższy, który został rozegrany w Łodzi o wejście do ligi, dowiódł, że mistrz Łodzi przegrał w Poznaniu zupełnie przypadkowo. Nie znaczy to, aby ze Skodą Łodzianie grali koncertowo, gdyż forma mistrza Łodzi daleko odbiegała od poziomu, który widzieliśmy w czasie rozgrywek o mistrzostwo okręgu. Łodzianie wygrali mecz tylko dzięki dyspozycji strzałowej poszczególnych zawodników, co przy wybitnie słabo grającej obronie gości, nie było zbyt trudnem dziełem. Skoda zaprezentowała się mimo znanych nowonabytków (zbroja i Rusinek) zupełnie przeciętnie, mając przewagę w pierwszej połowie gry, nie potrafiła wykorzystać swej przewagi cyfrowo, dzięki braku porozumienia w ataku i dobrej obronie gospodarzy. Pomoc za wyjątkiem pracowitego Polaka widocznie niedysponowana, obroną zupełnie słaba. Największym jej błędem była powolność, dzięki której Łodzianie mieli czas zawsze dojść do strzału, co w rezultacie przynosiło jedną bramkę za drugą. Szczęśliwym zdobywcą pięciu bramek dla gospodarzy był Becker, choć w ataku najlepszym był Stawicki na lewym łączniku, który swą pracowitością i pomysłowością w grze kombinacyjnej wniósł do ataku wiele życia i bojowości. Serję bramek zaczyna Becker, który już w 8 minucie uzyskuje pierwszy punkt dla swych barw. Drugą bramkę strzela główką Stawicki, poczem gra toczy się przeważnie na środku boiska. Dopiero w 31 m. goście nie bez winy Du.ki zdobywają jedyną bramkę ze strzału Marjana. Po przerwie gospodarze uzyskują lekką przewagę i przez Beckera uzyskują dalsze cztery bramki strzelone w 5, 14, 25 i 45 minucie. Sędziował p. Szerer z Częstochowy. Publiczności około 3000.

Turniej klubów niezrzeszonych. W ciągu soboty i niedzieli odbywały się spotkania drużyn klubów niezrzeszonych przyczem wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Rzemieślnik zwyciężył K. S. O. S. 4:1, Rapid — Polonję 3:2, Jedność w stosunku 5:0 pokonał K. S. M. M. i wreszcie Kotwica uległa K. K. O. 1:4.

Burza — Huragan 2:2 (2:1). Mecz powyższy rozegrany w Łodzi przyniósł niespodzianie utratę jednego punktu zespołowi pabjanickiemu, który powinien mecz ten wygrać z różnicą przynajmniej dwóch punktów. Do przerwy Burza jest stale przy piłce i uzyskuje tak wielką przewagę, że nie schodzi prawie z połowy gospodarzy. W tej właśnie fazie gry Bauer strzela dwie bramki dla swych barw. Jeden z nielicznych zrywów Huraganu przynosi im w rezultacie pięknie strzeloną bramkę przez Rudnickiego. Po przerwie tempo gry nieco opadło. Stroną atakującą jest teraz Huragan, lecz mimo licznych sytuacyj podbramkowych udaje mu się tylko wyrównać przez Rutkowskiego. Pod koniec gry obie drużyny widocznie opadły na siłach spowodu wielkiego upału. Mecz kończy się remisowo. Sędziował dobrze p. Raetigg. Widzów około 500.

Concordja (Piotrków) — Strzelec (Kalisz) 6:2 (3:1). Drugi z kolei mecz o wejście do klasy A w Piotrkowie przyniósł zdecydowane zwycięstwo gospodarzom w stosunku 6:2. Przez cały czas gry Piotrkowianie mieli stałą przewagę, o czem najlepiej świadczy uzyskany stosunek bramek. Zainteresowanie się tym meczem bardzo duże. Meczem tym Concordja wysunęła się na czoło tabeli i objęła prowadzenie. Tabela po ostatnich spotkaniach przedstawia się następująco:

1. Concordja (Piotrków) gier 2 punkt. 4 stos. br 8:
2. Burza (Pabjanice) gier 2, punkt. 3, stos. br. 3:
3. Huragan (Łódź) gier 3, punkt. 3, stos. br. 6:4.
4. Strzelec (Kalisz) gier 3, punkt. 0, stos. br. 2:10.

Ostrovia — P. T. C. 2:2. W Pabjanicach ubiegłej niedzieli bawiła doskonała drużyna Ostrovi z Ostrowa Wielkopolskiego, która z drużyną P. T. C. uzyskała z trudem wynik remisowy 2:2 Gospodarze mieli przez cały czas lekką przewagę, lecz nie mogli wyzyskać jej cyfrowo dzięki doskonałej grze bramkarza gości. Sędziował p. Jędraszczak. Publiczności około 1000.

Lekka atletyka

Pięciobój policyjny. Onegdaj w Pabjanicach odbył się pięciobój lekkoatletyczny policyjnych klubów sportowych województwa łódzkiego. Pięciobój ten ze względów propagandowych został zorganizowany w Pabjanicach przez tamtejszy P. K. S. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza woj. uzyskał post. Budzyński (Łódź) przed Kulką (Pabjanice), Sadowskim (Piotrków) i Jędrzejką (Pabjanice).

Gry sportowe

Gry sportowe. W Łodzi rozpoczęły się rozgrywki mistrzowskie klasy A w koszykówkę żeńską i szczypiorniaka. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: koszykówka żeńska: Makabi — B. K. 9:3, I. K. P. — Wima 26:10, Wima — B. K. 21:3, I. K. P. — Makabi 53:1. Szczypiorniak —Makabi—Hakoah 14:0, I. K. P.—H. K. S. 18:3, S. K. S. — Zjednoczone 10:6, Ł. K. S. —Tur 11:2, Makabi — Tur 10:6, H. K. S — Zjednoczone 7:6 i wreszcie I. K. P. — S. K. S. 18:3.

„Ujpesti" i „Cracovia" 3:2

Kraków. — Spotkanie „Cracovii" z mistrzem Węgier wywołało w Krakowie duże zainteresowanie, gdyż 4 tysiące publiczności zebrało się na boisku. Mecz był ładny. „Cracovia" grała znacznie lepiej i bardzo ambitnie. Bramki dla gospodarzy uzyskał Kisieliński i Szeliga. (c)

Pomorze i Śląsk 68:66

Katowice. — Mecz lekkoatletyczny międzyokręgowy zakończył się zwycięstwem Pomorzan, którzy byli zespołem więcej wyrównanym.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 110 m. pł.: Sobik (Ś) 17.2; 1500 m.: Rakoczy (P) 4:28; kula: Praski (Ś) 13.71; 100 m.: Kocoń (P) 11.4; 400 m.: Kocoń 53; dysk: Neuendorf (P) 38.51; tyczka: Sznajder 389; 5000 m.: Stokłosiński (P) 16:00; 4x100 m.: Pomorze45.2; wwyż: Kalinowski (P) 181; oszczep: Niesieć (Ś) 56.65; wdal: Kastel (Ś) 636; 4x400 m.: Pomorze 3:39. (c)

Na mistrzostwa Europy

Bydgoszcz. (PAT.) Po zakończeniu regat o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy zostały ostatecznie ustalone osady, które udają się do Grünau pod Berlinem na wioślarskie mistrzostwa Europy w dn. 16—18 sierpnia rb.

Polska reprezentacja wyjeżdża na kilka dni przed zawodami, aby dokładnie zapoznać się z torem regatowym. Skład reprezentacji jest następujący:

jedynki — Verey (AZS.—Kraków);

dwójki podwójne — Verey i Ustupski (AZS.—Kraków);

dwójki bez sternika — Bożuchowski i Kobyliński (WTW.—Warszawa);

dwójki ze sternikiem — Kuryłowicz, Leporowski i jako sternik Bącler (KW 04—Poznań);

czwórki bez sternika — Bożuchowski, Seweryn, Antonowicz i Kobyliński (WTW.—Warszawa).

W innych biegach Polacy udziału nie biorą. Z ramienia zarządu polskiego związku towarzystw wioślarskich wyjeżdżają: Loth jako kierownik ekspedycji, oraz Bojańczyk i Sporny, którzy równocześnie wezmą udział w międzynarodowym kongresie wioślarskim, jaki odbędzie się w Berlinie w dn. 13 do 16 sierpnia.